№ 78. Czwartek, 11 (23) kwietnia 1874. № 78.

DZIENNIK WARSZAWSKI

ROK JEDNASTY.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W piątek, 12 (24) kwietnia, — św. Wasilia ep. par.
W sobotę, 13 (25) kwietnia, — św. Artemona mucz.
W niedzielę, 14 (26) kwietnia, — św. Martina papy.

Słońce wsch. o godz. 4 min. 48; zach. o godz. 7 min. 9.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie
Dnia 10 (22) Kwietnia 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	755,8	+ 8,3	85	spokojnie
1	755,9	+ 16,0	54	spokojnie.
9	753,8	+ 13,5	68	spokojnie

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W piątek, 12 (24) kwietnia, — św. Bony panny.
W sobotę, 13 (25) kwietnia, — św. Marka ewang.
W niedzielę, 14 (26) kwietnia, — św. Marcelina.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 9.

* W sobotę, 6 kwietnia, Poseł rzeczypospolitej Peruwiańskiej, senator *de Lavalle*, japoński sprawujący interesa *Josimoto-Chanabuza*, sekretarze Misji japońskiej *Chirojasu-Nakamura* i *Cikatomo-Siga*, zostający przy tejże Misji *Kadzuaki-Jamanoudzi* i *Tadanori-Najtoo*, mieli zaszczyt przedstawić się Ich Cesarskim Wysokościom Wielkim Książętom Włodzimierzowi Aleksandrowiczowi i Konstantemu Mikołajewiczowi.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* W § 31 obecnie obowiązującego Postanowienia z 24 maja 1870 r. o gimnazjach i progimnazjach żeńskich Ministerstwa Oświecenia Publicznego wyjaśnione jest, że dla uczenia czytania i pisania po rusku, przy każdem z pomienionych zakładów naukowych może być urządzana klasa przygotowawcza tam, gdzie okaże się tego konieczność.

Oprócz tego w Postanowieniu niema wskazówek: czy osoby mające prawo wykładania w normalnych klasach gimnazjów i progimnazjów żeńskich, mogą korzystać z praw służbowych pod względem awansu w rangach i emerytury, nadanych im w § 42 pomienionego Postanowienia, w tym wypadku jeżeli będą wykładały tylko w klasach przygotowawczych przy takowych; również czy w klasach tych mogą wykładać nauczyciele parafjalni, z nadaniem tych samych praw służbowych, przy warunku ustanowionego strącania z ich płacy do kapitału emerytalnego dla nauczycieli parafjalnych. W skutku powstałych z powodu niewyjaśnienia tych kwestij w Postanowieniu trudności w praktyce, Ministerstwo Oświecenia Publicznego zażądało poprzednio opinij od wszystkich kuratorów okręgów naukowych.

Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia Ministra Oświecenia Publicznego, opartego na pomienionych opinjach, 25 lutego roku bieżącego, Najwyżej rozkazać raczył:

1. Nadać nauczycielom i nauczycielkom w klasach przygotowawczych gimnazjów i progimnazjów wydziału Ministerstwa Oświecenia Publicznego, jeżeli ze względu na swe ukształcenie odpowiadają warunkom, zawartym w § 42 Postanowienia o tych gimnazjach i progimnazjach z 24 maja 1870 roku, takie same prawa pod względem służby i emerytury, jakie nadane są w tym § nauczycielom i nauczycielkom normalnych klas tych zakładów naukowych.

2. Przypuszczać do wykładania w przygotowawczych klasach gimnazjów i progimnazjów żeńskich, w razie potrzeby i osoby, mające tylko stopień nauczyciela parafjalnego miejskiego, z nadaniem tym osobom praw pod względem służby i emerytury na równi z nauczycielami parafjalnymi.

3. Emerytury wymienionym w punkcie 2-m osobom wyznaczać z znajdującego się w rozporządzeniu Ministerstwa Oświecenia Publicznego kapitału dla nauczycieli parafjalnych.

—

* Przez Najwyższy ukaz imienny, wydany do Senatu Rządzącego, 5 kwietnia r. b., wice-gubernatorowi chersońskiemu, rzeczywistemu radcy stanu *Karnowiczowi*, Najmiłościwiej rozkazano być gubernatorem kaliskim.

—

* Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia Ministra Spraw Wewnętrznych, Najmiłościwiej zaliczyć raczył, na dniu 31 marca r. b., nauczyciela religji w Warszawskim Aleksandryjsko-Maryjskim instytucie panien, księdza Wincentego *Urbanowicza*, za gorliwą i pożyteczną służbę, do orderu św. Anny klasy 3-ej.

—

* Przez rozkaz w wydziale Straży Granicznej, 23 marca r. b., dowódca kompanji brygady Zawichostskiej, major *Bakłaszew*, otrzymał urlop, z powodu interesów familijnych, do St.-Petersburga, Warszawy i gubernji Suwałkskiej, na dwa miesiące, z zachowaniem płacy.

—

* Z rozporządzenia zarządzającego Dochodami Akcyznemi gubernij Warszawskiej i Siedleckiej, uwolniony został ze służby, na własne żądanie, pełniący obowiązki buchaltera 2-go okręgu Zarządu Dochodami Akcyznemi gubernij Warszawskiej i Siedleckiej, sekretarz gubernjalny Henryk *Swieboda*, od 5 kwietnia 1874 roku.

—

* Na zasadzie Art. II Najwyżej pod dniem 1 lipca 1871 roku zatwierdzonej uchwały Komitetu do spraw Królestwa Polskiego, Rada Opiekuńcza Gubernjalna Warszawska zakładów dobroczynnych, na posiedzeniu swem w dniu 19 marca r. b. odbytem, ofiarowane przez Członka Rady Opiekuńczej Powiatowej Włocławskiej zakładów dobroczynnych Emiljana Kretkowskiego rsr. 450 na rzecz sali ochrony w m. Włocławsku i domów schronienia w m. Włocławsku i Brześciu-Kujawskim, przyjęła pod warunkami przez ofiarodawcę określonemi.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* Czytamy w korespondencji **z Kalisza**, w pierwszej połowie kwietnia pisanej do *Kur. Codz.* W szeregu wielu ulepszeń przedsięwziętych w r. b. przez administrację naszego miasta, ważne zajmują miejsce dokonywane obecnie roboty, w celu zwrócenia koryta rzeki Prosny, liczne tworzącej zakręty w środkowej części parku, na jedną linję prostą, która mniej sprzyjać będzie bezustannemu podmywaniu brzegów i psuciu ochronnych wałów. Kosztowne to ulepszenie dotychczas dość wolno, dla małej liczby robotników, postępujące naprzód, wkrótce ma być skończone, co nawet bardzo jest pożądanem ze względu na zbliżające się wiosenne spacery. Restauracja kościoła ś. Mikołaja również zbliża się już ku końcowi, a na pustym w około tej starożytnej świątyni placu, przybywa pierwszy w Kaliszu wirydarz. Niezależnie od wykonywanego obecnie odnowienia, na kościele, o którym mowa, zbudowaną być ma wieża podług pięknego planu budowniczego Tournelle, przewyższająca nawet wieżę farnego kościoła; na cel ten zadeklarowano już prywatną ofiarę w pokaźnej sumie rs. 7,200.

Obecna pora jest dla Kalisza epoką projektów stowarzyszeń: członkowie Towarzystwa wzajemnego kredytu mieli już przy końcu zeszłego miesiąca swoje posiedzenie. Zamiar ten pomyślny [illegible] dóbr ziemskich pp. Wincentego Prądzyńskiego i Aurelego Hoszowskiego, przy współudziale innych, nie zostaje puszczony w zapomnienie. Owszem, bo jakkolwiek początkowo zamyślano o urządzeniu tylko filji takiegoż Towarzystwa istniejącego w Warszawie, później jednak postanowiono założenie samodzielnej instytucji i w tym celu wybrano oddzielny komitet, który składają członkowie w liczbie dziesięciu, a mianowicie: pp. Józef Borgoni, Hipolit Grodziecki, Aureli Hoszowski, Lucjan Kiedrzyński, Wincenty Prądzyński, Ludomir Puławski, Oswald Szner, Feliks Stawski i Izrael Tykociner; inni w cichości pracują nad ustawą stowarzyszenia spożywczego; projekt Towarzystwa zaliczkowo-wkładowego również nie mało budzi interesu, i nakoniec mówią o zamiarze założenia Towarzystwa dobroczynności. Jeżeli wszystkie te piękne pomysły znajdą poparcie u ogółu mieszkańców, Kalisz razem z tak pożytecznemi instytucjami, zdobędzie sobie w obec innych miast kraju, sławę przodownika na polu ekonomicznych i społecznych innowacji, tem więcej, iż ma już przemysł silnie rozwinięty. Zapałki, świece, szkło, mydło, scyzoryki, tasiemki, sukna, i t. p., a nawet takie sprzęty, jak fortepiany i instrumenta muzyczne, których tu używamy, pochodzą z miejscowych fabryk.

Pierwszy zeszyt wydawnictwa zbiorowego p. t. „Calissiania,“ którego nakładcą jest pan Napoleon Wartski, a współpracownikami oprócz głównego inicjatora p. Chodyńskiego, pp. Szaniawski, Biernacki, Ad. Asnyk i w. i., niedługo już opuści warszawskie tłocznie i obejmować będzie monografję kościoła poreformackiego przez p. Chodyńskiego napisaną. Wydawnictwo to, za przykładem podobnych za granicą w wielu miastach istniejących, ma być prowadzonem bez przerwy dotąd, dopóki starczyć będzie w Kaliszu materjału do archeologicznych studjów; dla literatury i historji przeto jest to cenny nabytek.

Po odbytych pomyślnie w marcu: koncercie amatorskim na korzyść Osad rolnych, odczycie p. Goldszmita na korzyść uczniów gimnazjum i po wyjeździe teatru p. Trapszo, w sferze widowisk publicznych zapanowała cisza, którą dopiero ma przerwać w maju towarzystwo dramatyczne z Poznania; wątpić jednak należy, czy w tak pięknej porze roku i to jeszcze w obec upodobań kaliszan w wycieczkach zamiejskich i spacerach,—teatr może liczyć na powodzenie; widocznie towarzystwo kieruje się zasadą: „audaces fortuna juvat.“

—

* **Ceny targowe bydła, zboża i innych artykułów żywności w mieście Suwałkach, od 27 marca (8 kwietnia) do 3 (15) kwietnia 1874 r.** Za konia od 25 rub. do 70 rub., za wołu od 30 do 55 rub., za krowę od 20 do 35 rub., za cielę od 2 rub. do 3 rub., za wieprza od 15 do 30 rub., za czetwert: żyta 8 rub. 80 kop., jęczmienia 5 rub. 50 kop., owsa 4 rub. 50 kop., gryki 5 rub. 50 k., grochu 7 rub. 80 kop., kartofli 2 rub. 45 k.; za czetwerik: kaszy pszennej 1 rub. 90 kop., jęczmiennej 1 rub. 30 kop., gryczanej grubej 1 rub. 80 kop., drobnej 1 rub. 60 kop.; za pud: mąki pszennej 1-go gatunku 2 rub. 40 kop., 2-go gatunku 2 rub. 20 kop., żytniej 1-go gatunku 1 rub. 20 kop., 2-go gatunku 70 kop.; za funt: chleba pytlowego 3½ kop., razowego 2¼ kop., mięsa wołowego 1-go gatunku 7½ kop., 2-go gatunku 7 kop., cielęciny 6½ kop., wieprzowiny 1-go gatunku 9 kop., 2-go gatunku 8½ kop. (*Dzien. Gub. Suw.*).

—

* Dnia 5 (17) marca, włościanin z wsi Mazurów, w gminie Łękawie, w powiecie Petrokowskim, Franciszek Karolczyk, lat 19 liczący, przy rąbaniu drzewa, **został zabity przez drzewo, które na niego upadło**.

— Dnia 10 (22) marca, we wsi Bełdowie, w gminie t. n., w powiecie Łodzińskim, w gubernji Petrokowskiej, małoletnia córka włościanina, Anna Bednarkówna, pozostawiona w domu bez dozoru, zapaliła na sobie odzież, i **w skutku poparzenia się, umarła**.

— Dnia 12 (24) marca, we wsi Bałutach, w gminie Radogoszczy, w tychże powiecie i gubernji, małoletnia córka starozakonnego, Ryfka Frischman, pozostawiona w domu bez dozoru, zapaliła na sobie odzież i **w skutku poparzenia się umarła**.

— Dnia 13 (25) marca, w osadzie Konstantynowie, w gminie Rszewie, w tychże powiecie i gubernji, małoletni syn mieszczanina Bartkiewicza, Józef, pozostawiony w domu bez dozoru, zapalił na sobie odzież i **w skutku poparzenia się umarł**.

— Dnia 14 (26) marca, we wsi Łagisza, w gminie Bobrownikach, w tychże powiecie i gubernji, syn włościanina Jan Rochwa, lat 8 liczący, przez nieostrożność, wpadł do rzeki Pszemszy i **utonął**.

— Dnia 21 marca (2 kwietnia), włościanin z wsi Ług, w gminie Przystajniu, w powiecie Częstochowskim, w tejże gubernji, Stanisław Krawczyk, lat 56 mający, przedostając się w nocy z Prus z kontrabandą do domu, przez nieostrożność wpadł do rzeki i **utonął**. (*Dziennik Gub. Petrokowski*).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* W uzupełnieniu podanych naszym czytelnikom (patrz *Dzien. Warsz.* NN. 41, 52, 57 i 67) danych z statystyki kryminalnej kraju tutejszego, oraz wiadomości o działalności sądów cywilnych, uznajemy za właściwe dołączyć główniejsze cyfry wykazujące **działalność Komisji Rządowej Sprawiedliwości**, zaczerpnięte ze sprawozdania tej ostatniej za 1872 r.

Działalność Komisji Rządowej Sprawiedliwości obejmowała wydziały cywilny, kryminalny i ekonomiczny.

Pod względem cywilnym, główne działania Komisji dotyczyły nadzoru nad biegiem czynności w sądach cywilnych i opinij prawnych w kwestjach interesujących skarb lub instytucje publiczne. Pod względem nadzoru nad biegiem czynności w cywilnych władzach sądowych, oprócz ogólnego czuwania nad właściwem wykonywaniem obowiązków przez wszystkie władze i osoby, oprócz nadzoru nad biegiem niektórych spraw zasługujących na szczególną uwagę z powodu jakichkolwiek bądź okoliczności, w tej liczbie spraw prowadzonych z prenotacji przez strony ubogie, Komisja wydała w 1872 r. okólnikowe polecenia (w liczbie 6) do władz sądowych, zmierzające do właściwego i niezachwianego stosowania prawa.

Bieg spraw o przestępstwach i wykroczeniach był przedmiotem troskliwego czuwania ze strony Komisji i przedsiębrane przez nią w 1872 r., podobnie jak i w latach poprzednich, środki, dążące do właściwego i o ile można najprędszego biegu spraw karnych, doprowadziły do pomyślnych rezultatów. Szczególnie zaś zwrócona była uwaga na skuteczne i szybkie prowadzenie spraw o takie ważniejsze przestępstwa, w których obwinieni powinni, stosownie do przepisów prawa, już podczas śledztwa odpowiadać z aresztu. Z ogólnej liczby 5,879 osób odpowiadających w 1872 r. podczas śledztwa z aresztu, pozostawało w końcu tego roku w areszcie 1,158 osób, a pomiędzy niemi, ani jedna z osób nie pozostawała w areszcie dłużej nad jeden rok. Przedstawień o ułaskawienie osób, skazanych na różne kary, było 254; z nich do stóp Tronu 9 i do Namiestnika w Królestwie 245. Najjaśniejszy Pan raczył Najmiłościwiej zmniejszyć karę 8 osobom, jednej zaś odmówić łaski. Namiestnik ułaskawił 3 osoby, zmniejszył karę 223 osobom i odmówił ułaskawienia 7 osobom.

Do czynności ekonomicznych Komisji należą wszystkie interesa bieżące pod względem zarządu władzami sądowemi. W 1872 r. Komisja na swych posiedzeniach postanowiła decyzje co do 1,601 pozycij dotyczących głównie: roztrząsania spraw o karach porządkowych, obsadzania posad, zatwierdzania i odbywania egzaminów sądowych, układania budżetu, wydatkowania i przestrzegania przepisów budżetowych, zarządu gmachami rządowemi i nadzoru nad archiwami akt dawnych.

W 1872 roku było 320 spraw dyscyplinarnych, i z tych spraw, Komisja postanowiła oddać 4 osoby pod sąd.

Z ogólnego składu urzędników sądownictwa, w 1872 roku, z powodu śmierci, uwolnienia na własne żądanie, z powodu wysłużenia emerytury i usunięcia z posady ubyło 124 urzędników (75 etatowych i 49 nieetatowych); na otwarte po nich wakanse, oraz w skutku awansowania na posady, udzielono nominacje na 450 posad (255 etatowych i 195 nieetatowych); czasowo delegowano 9 osób; przetranzlokowano na własne żądanie 47 urzędników (29 etatowych i 12 nieetatowych); w ogóle uległo przeniesieniu 630 osób.

W 1872 roku, Komisja na zasadzie Najwyżej zatwierdzonych 1 (13) czerwca 1860 roku przepisów, zatwierdziła niższe egzamina, zdawane przez 11 urzędników przed czterema komitetami egzaminacyjnemi, ustanowionemi przy trybunałach cywilnych w Warszawie, Lublinie, Radomiu i Płocku; w najwyższej zaś komisji egzaminacyjnej, będącej przy Komisji Sprawiedliwości, zdawało najwyższe egzamina 5 osób.

Najwyżej zatwierdzony na 1872 rok budżet rozchodów na sądownictwo wynosił 811,923 rub., a mianowicie: na płace dla składu osobistego 720,511 rub., na wydatki kancelaryjne, opał i t. d. 47,323 rub., na najem i reperację gmachów 42,589 rubli, na koszta podróży i djety 1,500 rub. Oprócz tego wyznaczony był kredyt nadbudżetowy w kwocie 2,604 rub. 2 kop., na reperację gmachu sądowego w Siedlcu.

W zawiadywaniu Komisji znajdowały się następujące gmachy rządowe przeznaczone na umieszczenie władz sądowych: w Warszawie: gmach przy ulicy Długiej (tak zwany pałac Raczyńskich), na biuro Komisji; gmach na placu Krasińskim (tak zwany pałac Krasińskich) na IX i X departamenta Senatu, w oficynach którego mieści się trybunał handlowy, trybunał cywilny, sąd kryminalny, sąd pokoju I-go wydziału i główne archiwum; oraz gmach przy ulicy Miodowej, na sąd apelacyjny, gdzie mieszczą się hypoteki miejska i gubernjalna, kancelarje rejentów gubernjalnych i archiwum gubernjalne akt dawnych; w innych miastach: w Kaliszu, jeden gmach na trybunał cywilny, hypoteki i t. d.; w Siedlcu jeden gmach na takież przeznaczenie i w Kielcach dwa gmachy: jeden na trybunał cywilny i sądy kryminalny i policji poprawczej, a drugi na hypotekę i t. d.

Główne archiwum Królestwa oraz archiwa akt dawnych, będące przy 8 cywilnych trybunałach (przy trybunale w Suwałkach takowego niema), w ciągu 1872 roku zajmowały się układaniem skorowidza alfabetycznego aktów i dokumentów, zachowywanych w tych archiwach. Oprócz tego załatwiły 1,008 czynności i robiły wypisy z swych dokumentów, na żądanie władz rządowych i osób prywatnych.

—

* **Tydzień giełdowy.** Usposobienie giełdy berlińskiej w tygodniu minionym znajdowało się w stanie wyjątkowym. Ogłoszony bilans Towarzystwa Dyskontowego, według którego akcjonarjusze mają otrzymać 14% dywidendy z kapitału akcyjnego, oprócz przelanych do rezerwowego funduszu 600,000 talarów, wywołało ogromne ożywienie konstatujące się podwyżką tychże akcij o 19%. Interesującym jest zwrót jaki w skutek tego się wyrodził na giełdzie dla tego efektu, pierwej kurs pari był za wysoki, a obecnie po znacznej podwyżce jest wszystkim za niski. Wywołana z tego powodu silna tendencja przeszła i na papiery spekulacyjne, widniejąca w poprawce kursu akcij kredytowych o 7 tal. W obrotach akcjami dróg żelaznych panowała stosunkowo cisza. Toż samo miało miejsce z papierami górni-

czemi, przemysłowe zaś po większej części uległy obniżeniu. Naprężone nasze stosunki pieniężne, spowodowane przyszłemi zapisami na drogę żelazną Nadwiślańską, znalazły odgłos w normalnem notowaniu naszej waluty na giełdzie berlińskiej. Telegram z soboty podaje notowanie biletów bankowych $94\frac{1}{8}$, zaś weksli na Warszawę 93; różnica tak znaczna, stanowiąca w procentach $1\frac{1}{2}$%, spowodowaną została operacjami na wytworzeniu kapitałów potrzebnych do Petersburga, na których Berlin, nie licząc komisowego i innych kosztów, $1\frac{1}{2}$% zarabia.

Na giełdzie warszawskiej przebieg kursów weksli zagranicznych, w ubiegłym tygodniu przedstawia zmienne usposobienie i przejście niespodziewane z jednego kierunku w drugi, i tak przy tranzakcjach poniedziałkowych nie oglądano się na stosunek liczebny naszych wartości zmiennych w Berlinie i postępowano dalej w obniżce, która kursy opanowała już w poprzedzającym perjodzie giełdowym; nagle we wtorek, mimo lepszych notowań berlińskich, usposobienie to się zmieniło; kierunek zwyżkowy ogarnął operacje we wszystkich dewizach i utrzymał się w codziennych dalszych podskokach przez dwa dni następne. Ciążące na naszym targu pieniężnym wyczerpywanie płynnej gotówki, której brak we wszystkich naszych instytucjach bankowych dotkliwie dla interesów czuć się daje, wywołało znowu reakcję tak znaczną w kursach, że w dwóch ostatnich dniach zeszły niżej jeszcze pierwotnego stanowiska, tem bardziej, gdy i wiadomość z ostatniej petersburgskiej giełdy, pod tym samym naciskiem pieniężnym zostającej, silne cofanie się wszystkich kursów wykazał. Zmiany te kursowe w porównaniu krańcowych notowań są następujące: Berlin zeszedł o $\frac{5}{12}$%: 3-miesięczny z $106,57\frac{1}{2}$—$106,27\frac{1}{2}$ na 106,20—105,90, krótki z $106,42\frac{1}{2}$—$106,12\frac{1}{2}$ na 106,05—105,75; również i długie trasowania na różne miejscowości niemieckie stanęły na 106,05—105,75. Londyn po fluktuacjach zwyżkowych z 7,17—7,15 obniżony do 7,16—7,14. Paryż z 85,95—85,65 do $85,72\frac{1}{2}$—$85,42\frac{1}{2}$. Wiedeń krótki pozostał przy 96 ($106\frac{2}{3}$), długi przy 95,10 ($105\frac{2}{3}$) oba w zaofiarowaniu.

Ruch wekslowy najsilniejszy był w dniu poniedziałkowym, w następnych dniach codziennie stosunkowo malał, tak, że ogólna cyfra obrotów mieści się zaledwie w okresie średnich. Dominowały głównie w takowych tranzakcje w wekslach pruskich, po nich Londyn i Paryż w większych sumach traktowano. Wiedeń tylko w drobnych sumach był kupowany. Petersburg 3-miesięczny po $8\frac{1}{2}$% ofiarowany, krótkie przekazy płacono al pari.

Kryzys pieniężna mocno oddziaływa na bieg interesów w papierach, z których większa część pozostała przy końcu w zaofiarowaniu bez kupujących, mimo ciągle obniżających się kursów. Takiemi są listy zastawne 4% 2-ej serji po 94, listy likwidacyjne po 77, listy zastawne m. Warszawy 1-ej 86,85, 2-ej serji 85,80. Listy zastawne 1-ej serji 4% zeszły z 93,40—93,10 na 93,05—92,75, listy zastawne 5% cofnęły się o 1% z 91,80—91,50 na 90,80—90,50. W podaży pozostały listy zastawne m. Łodzi po 80.

Powód paraliżujący teraz wszystkie interesy, zostawił w zupełnem zaniedbaniu akcje kolei żelaznych. Tak samo mamy do zaznaczenia przy wszelkich innych wartościach, które pozostały tak jak i pożyczki premiowe, notowane w podaży 1-a emisja po 166, 2-a po 161.

Jedne tylko akcje banku dyskontowego objawiły większą niż dotychczas ruchliwość, poczyniono kilka tranzakcij po kursie 228, płacono by i wyżej, lecz nie było sprzedających. *(Gaz. Hand.)*

Z INNYCH GUBERNIJ.

* Pierwsze dnie tygodnia świątecznego odznaczyły się urzewistnieniem dzieła pięknego i pożytecznego dla mieszkańców Petersburga, od wtorku bowiem, 2 kwietnia, rozpoczęły się **nocne dyżury lekarzy,** na początek w jednym punkcie. Lekarze pozostają od godziny 9-ej wieczorem do 9-ej z rana w lokalu lecznicy zimną wodą—na rogu Mojki i zaułka Demidowego, w domu Korpusa. Przyjmują oni przez całą noc chorych przychodnich, odwiedzają chorych w ich mieszkaniach na pierwsze wezwanie i niosą pomoc lekarską.

—

* Podług *S. Peterb. Wied.*, w ciągu **1873 r. wpłynęło dochodów celnych** 55,185,548 rs., w porównaniu z poprzednim rokiem więcej o 827,207 rs., w porównaniu zaś z preliminowaniem rządowem więcej o 3,087,548 rs. Wydatki na utrzymanie instytucij celnych, oraz na nagrody dla wykrywających towary ulegające konfiskacie, wynoszą 2,786,600 rs.; na utrzymanie straży granicznej i flotylli krążącej wydano 3,171,300 rs.; razem wydatki wynosiły 5,957,900 rs., tak, iż dochody celne netto wynosiły 49,227,548 rs. czyli $89,_{3}$% dochodu brutto. Z trzech głównych naszych komór celnych—moskiewskiej petersburgskiej (portowej i lądowej) i odeskiej — wpłynęło dochodu przeszło 31,000,000 rs. czyli około $56\frac{1}{2}$% ogółu dochodów. Pomimo to, dochody z trzech komór pomienionych zmniejszyły się w porównaniu z 1872 rokiem prawie o dwa miljony; zmniejszyły się również dochody z komory kronsztadzkiej. Przeciwnie zaś z komór rygskiej, libawskiej i rewelskiej, które przyniosły w 1873 roku 5,278,000 rs. dochodu, zwiększenie takowego przedstawia sumę 762,000 rub. sr.

—

* *Kijewlanin* donosi, że na posiedzeniu rady miejskiej kijowskiej, odbytem 13 marca, zakomunikowana została odezwa kuratora okręgu naukowego kijowskiego, zawiadamiająca **o zatwierdzeniu ustawy szkoły miejskiej rzemieślniczej.** Rada miejska postanowiła przedsięwziąć środki celem otwarcia tej szkoły z początkiem roku szkolnego i wybrała do rady szkolnej członków z pośród obywateli miasta.

—

* Do gazety *Golos* piszą z **Mińska** gubernjalnego, że zawiązuje się tam Towarzystwo niesienia pomocy niezamożnej młodzieży uczącej się; ustawa Towarzystwa przedstawiona już została władzy do zatwierdzenia. Towarzystwo pomienione mieć będzie na celu: opłatę wpisowego za uczniów gimnazjalnych, zaopatrywanie tychże uczniów w książki szkolne, urządzanie tanich dla nich pomieszkań i zapewnienie dla niektórych z nich mieszkań bezpłatnych, udzielanie zapomóg młodzieży życzącej sobie kształcić się w uniwersytet przestrzeganie moralności pomiędzy sierotami uczczającemi do szkół i t. d.

—

* Z wiadomości zamieszczonych w „Gońcu Przesłu i Handlu" **o prywatnej eksploatacji złota w kraju orenburgskim** okazuje się, że w 1873 roku wydobyto złota: *a)* na gruntach dziedzicznych baszkirskich, z placerów, przy normie $29\frac{1}{4}$ doli złota w 100 pudach piasku — 18 pudów 14 fun. 94 zoł. 89 doli; *b)* na gruntach teptiarskich, z 33 placerów, przy normie 4 doli złota w 100 pudach piasku—11 p. 3 f. 77 z. 87; *c)* w lasku brzozowym rządowym, z jednego placu, przy normie 66 doli w 100 pudach piasku—27 p. 1 f. 24 d., i *d)* na gruntach wojska kozaków orenburskich, z 164 placerów, przy normie 74 doli w 100 pudach piasku — 83 p. 21 f. 63 z. 51 d. Ogółem we wszystkich czterech miejscowościach pomienionych, złoto poszukiwane było w 238 placerach i wydobyto złota 113 p. 64 z. 59 d. Z liczby 457 placerów znających się w miejscowościach pomienionych, eksploatacja odbywała się stale w 163 placerach, oraz dokonywane były badania dla poznania kierunku piasków złotodajnych w 75 placerach. Pozostawało przeto 9 placerów wcale nietkniętych. W 1873 roku, w porównaniu z rokiem poprzednim, wydobyto złota mniej o 16 p. 19 f. 15 z. 53 d.

—

* **Z okręgu Picundzkiego,** w obwodzie Suchumskim, piszą do gazety *Kaukaz*:

W nocy z 20 na 21 stycznia, we wsi Psyrech w kierunku z północo-zachodu ku południo-wschodowi, aż do samego morza, na długość przeszło jednej wiorsty i na szerokość około dwustu sążni, **usunęła się ziemia.** Przestrzeń ta pokryła się niezliczonem mnóstwem rozpadlin, szerokich na ćwierć do półtora arszyna; w wielu miejscach ziemia zapadła się na dwa arszyny i tylko w jednem miejscu na dziewięć sążni kwadratowych. Przypuszczać wypada, że ta część ziemi podniosła się była niegdyś, co spowodowało zapadnięcie się jej teraz. Przypuszczenie takie potwierdza ta okoliczność, że drzewa, które znajdowały się w tych punktach, pochyliły się w bok wraz z korzeniami. Nie pozostało nawet śladu humusu i powierzchnia pokryła się warstwą spodniej ziemi i kamieniami. Na tej przestrzeni mieszkały trzy rodziny, które zdołały schronić się szczęśliwie, z całem swem mieniem, do krewnych i znajomych; chałupy ich pochyliły się i nie można w nich mieszkać, jedna zaś wielka stodoła zapadła się w ziemię na dwa arszyny. Przestrzeń pomieniona położona jest pomiędzy dwoma strumieniami: od wschodu Dzychta i od zachodu Ałdzych.

Zjawisko to spowodowane zostało, podług wszelkiego prawdopodobieństwa, nagromadzeniem się wody podskórnej, która sprawiła zapadnięcie się ziemi. Przypuszczenie to oparte jest na tem, że niektóre rozpadliny napełnione są wodą spływającą ku morzu, podczas gdy rozpadliny poprzeczne zasypują się stopniowo ziemią.

Z NIEMIEC.

(*Od naszego korespondenta*).

Przypuszczenie moje, wyrzeczone przed miesiącem, że z liczby projektów złożonych przez rząd w parlamencie niemieckim na początku teraźniejszej sesji, projekt organizacji armji będzie szczęśliwszym od innych, t. j. uchwalony zostanie z nieznacznemi zmianami, ziściło się. Telegraf przyniósł już wam zapewne wiadomość, że na posiedzeniu parlamentu z 16 b. m., artykuł pierwszy nowego prawa o organizacji armji został przyjęty większością 224 głosów przeciw 146. Ponieważ zaś artykuł ten jest kamieniem węgielnym projektu pomienionego, nie ulega przeto najmniejszej wątpliwości, że i cały projekt przejdzie bez poprawek, bez takich przynajmniej, któreby zmieniły jego charakter. Jakkolwiek do artykułu pierwszego, na wniosek stronnictwa narodowo-liberalnego i po poprzedniem porozumieniu się z ministerstwem wojny, przyjęta została poprawka, takowa atoli nie ma wielkiego znaczenia. Poprawka ta zależy na tem, że w tekście artykułu, który brzmiał pierwiastkowo tak: „Liczba podoficerów i żołnierzy, przy pokojowej stopie armji, oznacza się, do czasu wydania nowego postanowienia, w wysokości 401,659 ludzi, przyczem ochotnicy jednoroczni nie wchodzą do obrachunku," w miejsce wyrazów: „do czasu wydania nowego postanowienia," wstawiono wyrazy: „od 1 stycznia 1875 roku do 31 grudnia 1881 roku." Poprawka ta nie ma wielkiej doniosłości, albowiem termin siedmioletni jest pod tym względem dość długi dla utrwalenia w Niemczech militaryzmu, tak iż wyrzeczone przez ministra wojny przekonanie o niezbędności zwiększenia liczby wojsk po upływie siedmiu lat, będzie mogło urzeczywistnić się z łatwością w parlamencie, który będzie zasiadać w 1881 roku; z drugiej zaś strony, bez względu na termin, na jaki nowe prawo o organizacji armji zostanie zatwierdzone, szybko zmieniające się obecnie okoliczności polityczne wewnętrzne i zewnętrzne, mogą spowodować naruszenie tego terminu, wbrew woli zarówno parlamentu jak rządu.

Pomijam tu szczegóły samych posiedzeń w kwestji powyższej, które czytelnicy mogą znaleść w gazetach i które w rzeczy samej, nie są zbyt interesujące, z wyjątkiem mowy Richtera, reprezentanta stronnictwa postępowców, który przemawiał i tym razem przeciw projektowi. Uważam atoli za stosowne opowiedzieć w krótkości o tych okolicznościach, które poprzedziły posiedzenia pomienione i które wpłynęły w znacznej mierze na porozumienie się większości parlamentu z rządem, w kwestji projektu organizacji armji. Niezwłocznie po znanej rozmowie księcia Bismarcka z deputowanymi Lutius'em i Dietze'm, którą zakomunikowałem w poprzednim liście i która naturalnie stała się wnet znaną w całych Niemczech, w wielu punktach tych ostatnich odbyły się, jednocześnie prawie, demonstracje ze strony wyborców, mające na celu skłonienie deputowanych do zmiany programu i do głosowania za projektem rządowym. Demonstracje te były niespodzianką, zarówno dla wielu deputowanych, jak i dla publiczności; pierwsi zmieszali się, druga zaś, która wiedziała, co lud trzymał dotąd o nowem prawie militarnem, zdumiała się nie mało i nie mogła pojąć powodu, dla którego wyborcy, należący przeważnie do ubogiej klasy rzemieślniczej, uciekają się do takich demontracij. Lecz jakżeż dziwić się publiczności, kiedy nawet gazety nie wyjaśniły dotąd przyczyny tych demonstracij i nie wskazały głównego ich kierownika; że zaś kierownik taki był w rzeczy samej czynnym, dowodzi tego jednoczesność zjawiska. Wprawdzie, organa półurzędowe, cieszące się z tych demonstracij, usiłują przekonać swych czytelników, że przyczyną tego było życzenie wyborców (to jest mass mało rozwiniętych pod względem politycznym) zapobieżenia zerwaniu pomiędzy parlamentem i rządem, co mogło spowodować rozwiązanie parlamentu, to zaś ostatnie mogło doprowadzić do wstrętnego dla „wyborców demonstrujących" wzmożenia się stronnictw socjalno-demokratycznego i klerykalnego. Lecz ktokolwiek zna bliżej większość wyborców tutejszych, należącą, jak powiedzieliśmy wyżej, do ubogiej klasy rzemieślniczej, ten wątpić musi naturalnie o szczerości zapewnień podobnych ze strony organów półurzędowych i polegać będzie raczej na słowach Richtera, powiedzianych przez niego na posiedzeniu parlamentu. Wspomniawszy o demonstracjach pomienionych i zrobiwszy uwagę co do postawy burmistrzów, Richter powiedział: „Wszystko to, budząc niemiłe uczucia, daje początek trybowi przywodzącemu nam na pamięć plebiscyt francuzki; lecz niech los Francji będzie dla nas w tym wypadku ostrzeżeniem." W rzeczy samej życzyć należy, ażeby los, jaki spotkał bliską ich sąsiadkę, był dla Niemiec ostrzeżeniem, ze względu zwłaszcza na walkę klerykalno - polityczną i na wzmaganie się żywiołów sprzyjających powodzeniu propagandy socjalno-demokratycznej.

W każdym razie demonstracje, o których tu mowa, wywarły bez wątpienia pewien nacisk na parlament i dokonały tego, do czego dążyło ministerstwo wojny w swoich układach z członkami komisji, która roztrząsała projekt organizacji armji, jak również z bardziej wpływowymi deputowanymi, i czego życzył sobie książę Bismarck, który oświadczył pp. Lutius'owi i Dietze'mu o niezbędności, bądź podania się kanclerza państwa do dymisji, bądź też rozwiązania parlamentu. Demonstracje na korzyść nowego prawa o organizacji armji nie mogły pozostać bez wpływu, zwłaszcza że nie było wcale demonstracij przeciw prawu pomienionemu, takowe bowiem były wzbronione. Tak naprzykład, zgromadzenie [illegible], które odbyło się kilka dni temu w Dreźnie, zostało rozwiązane z rozporządzenia władzy policyjnej za to, że jeden z mówców nie chciał zaniechać swej mowy przeciw prawu pomienionemu. Tak samo postąpiono prawdopodobnie i w innych miejscowościach Niemiec. Słuszność atoli zniewala mnie do nadmienienia, że ze zgromadzeniami stronnictwa postępowców postępowano wspaniałomyślniej, pomimo że i tam także miewane były mowy dość ostre przeciw wzrastającemu militaryzmowi.

Zeszłej niedzieli miałem sposobność znajdowania się na jednem z takich zgromadzeń, gdzie zastanawiano się przeważnie nad kwestją rozpowszechniania oświaty ludowej (jest to temat ulubiony stronnictwa postępowców). Na tem zgromadzeniu postanowiono zawiązać w Dreźnie „Towarzystwo szerzenia pomiędzy ludem oświaty", na wzór stowarzyszeń (*Verein*) urządzonych w Berlinie przez pp. Schulze-Delitsch'a i Dunker'a i nie mających wcale, jak wiadomo, charakteru stronniczego. Zamiar ten postępców drezdeńskich zasługuje na uznanie: jakkolwiek masa ludności Drezna nie jest tak ciemna i przesądna, jak np. ludność Bawarji, wszelakoż jej rozwój umysłowy i moralny znajduje się jeszcze na tak nizkim stopniu, że wiele pod tym względem życzyćby wypadało. Ponieważ wspomniałem o Bawarji, muszę przytoczyć tu fakt świadczący, do jakiego stopnie lud tameczny, w samej nawet stolicy, jest przesądny: proste klasy ludności w Monachium wierzą uporczywie w to, że poprzednik terazniejszego króla nie umarł, lecz przewieziony został w trumnie na jakąś daleką wyspę i strzeżony jest tam pod silnem zamknięciem, lecz że wróci wkrótce do swego królestwa i będzie znowu panować; duchowieństwo utwierdza lud w tem przekonaniu i jedna z gazet miejscowych klerykalnych pozwoliła nawet sobie wspomnieć o tym nonsensie, bynajmniej nie w znaczeniu zaprzeczenia, za co otrzymało naturalnie ostrzeżenie.

Z nowości drezdeńskich wspomnieć wypada o odbytem tu niedawno zgromadzeniu lekarzy, na którem zastanawiano się nad kwestją transfuzji czyli przelewania krwi. Na zebraniu tem znajdowało się przeszło stu lekarzy, którzy przyszli do wniosku, że przelewanie krwi nie dało, przynajmniej dotąd, rezultatów zadowalniających; sposób ten miał okazać się całkiem nieskutecznym w zastosowaniu do chorych cierpiących na płuca. Jeden z znakomitszych lekarzy drezdeńskich, który wykonał sześć razy operację tego rodzaju, oświadczył w tem zebraniu, że nie odważy się już odtąd uciekać się w swojej praktyce do przelewania krwi. W krótkim czasie dokonano w samym Dreźnie 16 takich operacij, i przy ostatniej z nich zdechło jagnię użyte do tego. Po operacji pacjenci doznawali gorączki i dreszczów, nosem szła krew, którą zafarbowana była również ślina i mocz, przyczem kosztowało lekarza wiele pracy usunięcie tych następstw operacji, która przedsiębraną była jedynie na wyraźne życzenie pacjentów, których stan chorobliwy nie polepszał się bynajmniej i po operacji.

Wiosna u nas zajaśniała w całym swym blasku: okolice Drezna i łąki w samem mieście pokryte są świetną zielonością; w ogrodach zaczynają rozkwitać drzewa, klomby zaś zdobią kwiaty, któremi przepełnione są także targi miejskie. W chwili gdy bierze każdego ochota pójść za miasto dla odetchnięcia świeżem powietrzem i napoić oko odradzającą się naturą, jakoś nie na czas zjawiła się w Dreźnie opera włoska bardzo mierna, która też ściąga mało widzów. W tych dniach przyjechał tu niejaki *Paganini redivivus*, skrzypek ukrywający swe prawdziwe nazwisko. Gazety paryzkie i londyńskie rozgłosiły jego sławę; poszedłem i ja ażeby go usłyszeć i przekonałem się, że tym także razem gazety przesadziły w swej reklamie. Artysta ten występuje wśród otoczenia fantastycznego: przed ukazaniem się jego na estradzie, pogaszono światło gazowe; wśród pół cienia, ukazała się z za kulis postać wychudzona, w masce i kostjumie, przypominającemi portrety znakomitego Paganiniego, i zbliżyła się wolnym krokiem do awansceny. Jak skoro rozległy się pierwsze dźwięki skrzypiec, promień światła elektrycznego padł na artystę i migotał na jego kostiumie i masce przez cały czas jego gry. Z utworów wykonanych na tem wystąpieniu przez artystę-incognito, trudno wyprowadzić wniosek o jego talencie: pierwszy utwór *andante agitato*, kompozycji samego wykonawcy, jest drobnostką zręczną i miłą, która wykonana została z wielkiem uczuciem; następnie incognito grał „Karnawał wenecki", z niezbyt długiemi warjacjami, i uwerturę z „Wilhelma Tella", na jednej strunie i smyczkiem bez włosia! Nie ulega w każdym razie wątpliwości, że artysta ten posiada nadzwyczajną technikę. Zwiedzi on prawdopodobnie wkrótce Warszawę.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Komisarz nadzwyczajny rządu francuzkiego, kontradmirał Ribour, wyjeżdża, 20 kwietnia, z Brindisi, z nadzwyczajnem poruczeniem do Nowej Kaledonji. Towarzyszyć mu będą porucznicy okrętowi Behic i Lormier. Rochefort i jego towarzysze wyjechali z Sidney. Były redaktor *Latarni* udał się z Payne'em do Nowego-Jorku, a Jourde, Grandile i Balière pojechali do San-Francisco.

* Zdrowie księcia Bismarcka, pisze „Prowinz. Corresp." z dnia 15-go kwietnia, o tyle się polepszyło, że w ciągu ostatnich tygodni kilka razy przyjmował raporta i mógł zawiązywac rozmowę o najważniejszych sprawach cesarstwa. Jednakże słabość fizyczna, szczególniej zaś słabość w nogach, jest jeszcze tak wielką, że większą część dnia przepędza w łóżku i przez kilka tygodni najmniej będzie zmuszony nie wychodzić z pokoju.

* Głosowanie, które miało miejsce dnia 19 kwietnia w Szwajcarji w kwestji przejrzenia konstytucji związku, spełniło nadzieję stronników tej rewizji bardziej niż tego spodziewać się mogli. Proponowana reforma przyjętą została większością 140 głosów, a liczba kantonów, które oświadczyły się za nią, w dwójnasób przewyższa cyfrę kantonów oponujących. Zarzucano projektowi rewizji, który się nie udał w dniu 12 maja 1872 r., dążności zanadto centralistyczne; nowy projekt zawiera znaczne ustępstwa dla zasad federalizmu i tej to głównie okoliczności zawdzięcza swoje powodzenie. Paragrafy dotyczące kwestji wojskowych, zmodyfikowano w taki sposób, iż zapewniono zwierzchności kantonalnej wszelkie rękojmie, bez narażenia jednak reform, których konieczność uznają wszyscy. Zrzeczono się ujednostajnienia prawa cywilnego i karnego a zastosowano unifikację tylko do niektórych gałęzi prawa cywilnego, dotyczących spraw takich, w których pewna łączność uważana jest za nieunikniona. Paragrafy dotyczące nauczania publicznego i kwestji wyznaniowych są również następstwem tranzakcji zawartej pomiędzy centralizmem a federalizmem. Prawdę mówiąc jednakże, w tych dwóch punktach, kompromis ustanowiony został raczej w duchu centralistycznym niż przeciwnym, lecz kompetencja nowa przyznana związkowi w przedmiocie oświecenia publicznego jest usprawiedliwiona zupełnie, a gwarancja zapewniona przez nowe paragrafy 49 i 50 zupełnej wolności sumienia i obrządkom religijnym, osłabia tak naturalnie starcia z duchowieństwem z lat ostatnich, że prawowitość onych nie może być na serjo kontestowana. W ultramontanizmie to właśnie opozycja występująca przeciw rewizji czerpała główną siłę. Kantony, w których większość wyborców głosowała za odrzuceniem rewizji, znane są jako ogniska reakcji klerykalnej. Są to też same, z których dawniej składał się Sonderbund. Z pomiędzy kantonów, których nawrócenie się na reformę konstytucyjną spowodowało zwycięztwo rewizjonistów, przytoczymy Genewski, Newszatelski, Gryzonów i kanton Vaud. W tym ostatnim szczególniej zwrot pojęć jaki nastąpił od roku 1872 jest bardzo znaczny. W roku 1872 w miesiącu maju, mieszkańcy tego kantonu odrzucili rewizję przez 51,000 *nie*, przeciwko 3,000 *tak*, a w dniu 19 kwietnia 1874 r. dali większość głosów za rewizją.

* Gazeta „Union" z dnia 13-go kwietnia donosi o uznaniu przez papieża, Karola VII królem hiszpańskim. Pius IX posłał przemieszkującej w Pau małżonce Don Carlosa, księżnie Małgorzacie, z powodu pomyślnego jej rozwiązania, telegram następujący: „Jego świątobliwość przesyła jednocześnie, wraz z swem serdecznem powinszowaniem, szczególne błogosławieństwo jej królewskiej mości królowej Małgorzacie oraz nowonarodzonej księżniczce".—Podług zdania gazety rojalistowskiej, telegram ten jest dla starej katolickiej Hiszpanji wypadkiem nader ważnym. Lecz zresztą nie tak to dawno, jak tenże sam papież przesłał królowej Izabelli „złotą różę."

* Piusowi IX przedstawiała się w tych dniach lady Herbert, w towarzystwie rektorów kollegiów: angielskiego, szkockiego i irlandzkiego. Przeczytała ona adres i wręczyła papieżowi 90,000 franków, zebranych w Anglji pomiędzy biednemi młodemi dziewczętami. Papież dziękując za ów dar, oświadczył, że Anglija ciągle mu dostarcza pociechę, to słowną, to materjalną.

---

* Przywódca hiszpański band uorganizowanych, ksiądz Santa-Cruz, wydalony został z Francji i odprowadzony pod eskortą dwóch żandarmów do granicy belgijskiej.

---

* Listy z Konstantynopola donoszą o blizkości nowej zmiany osób w składzie najwyższej administracji ottomańskiego państwa. Faktem jest, że w przyszłym tygodniu minister oświecenia publicznego, Dżewdet-Pasza, zastąpiony został przez Safwet-Paszę, lecz wydział ten nie ma tak wielkiego znaczenia w Turcji, ażeby można było wnioskować z zmian, jakie w nim zaszły, o zupełnej mniej więcej przemianie ministerstwa. Zdaje się jednak, iż w każdym razie *status quo*, zachowane będzie aż do powrotu Sadyka-Paszy; jeżeli ten powróci z próżnemi rękami, to bardzo być może, iż sułtan przypisując nieudolności ministrów niepowodzenie wypływające istotnie z samej natury rzeczy, otoczy się nowemi doradcami. Zresztą misja Sadyka-Paszy bierze obrót coraz to gorszy; zaledwie i to na twardych warunkach zdołał on zaciągnąć pożyczkę 40 miljonów franków, przeznaczonych na zapłacenie kuponów kwietniowych z pożyczki dróg żelaznych. Co do blizkiego już kuponu konsolidów, nikt dotąd nie wie, w jaki sposób zapłacony zostanie.

---

* Z Honolulu piszą do gazety Morning-Post, że nowy król wysp Sandwich, Dawid Kalakapa, był poprzednio dziennikarzem i redaktorem jednej z gazet, wydawanych w Honolulu.—W liczbie członków jego gabinetu znajduje się także trzech dziennikarzy.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Wiedeń, 20 kwietnia.* Do *Neue Freie Presse* donoszą z Konstantynopola drogą telegraficzną, iż w przedmiocie dalszych kroków w kwestji kanału suezkiego, pomiędzy Portą i mocarstwami europejskiemi przyszło już do zupełnego porozumienia się.

* *Bern, 20 kwietnia.* Przy wyborach do wielkiej rady w Bernie zwyciężeni zostali wszyscy kandydaci konserwatywni; w okręgach wiejskich obrani zostali w największej części liberalni. Podług otrzymanych tu wiadomości w Chateau Neuf obranych zostało 20 radykalnych i 11 konserwatystów do wielkiej rady.

* *Bayonna, 20 kwietnia.* Podług otrzymanych tu wiadomości z źródła karlistowskiego, Don Carlos ukonstytuował rząd swój dnia 16 b. m. i zamianował jenerała Elio ministrem wojny, admirała Vinalet ministrem spraw zagranicznych i hr. Pinal ministrem spraw wewnętrznych i finansów. W głównej kwaterze karlistowskiej spodziewają się każdej chwili bitwy z wojskami rządowemi.

---

* Dnia 13 b. m. odbył się w Wiedniu **egzamen cesarzewicza Rudolfa**, w obec licznie zgromadzonych dostojników dworu austrjackiego, oraz profesorów wszechnicy i gimnazjów. Cesarzewicz zdawał egzamen z religji, literatury niemieckiej i nauk przyrodniczych. Popis miał wypaść bardzo świetnie; niektóre dzienniki wiedeńskie poświęciły mu artykuły wstępne.

---

* **Powieść Turgeniewa** „Helena," wyszła w Poznaniu w polskim przekładzie. Powieść ta w oryginale ruskim ma tytuł „Наканунѣ" (W przededniu).

---

* **Przywrócenie spalonych aktów.** Podajemy tu interesujące szczegóły o sposobie przywrócenia aktów czyli dokumentów spalonych przez komunę paryzką:

Wszystkie księgi, które można było ocalić, przechowano zostały przez naczelnika biura spisu ludnosci przy sądzie pierwszej instancji, p. Ratelau. Był on przekonany, że jeśli można przywrócić rękopisma Herculanum, to podług wszelkiego prawdopodobieństwa, można przywrócić i akta, których ślady nie zostały jeszcze zupełnie zniszczone. Rękopisma, chociaż zachowały swą formę pierwotną, jednakże zostawały tak długo w ogniu, że każdy tom stanowił jednę masę. Skoro chciano oddzielić jednę stronicę od drugiej, wtedy takowe natychmiast obracały się w popiół. Zjawili się jednak uczeni, w celu obejrzenia tych zczerniałych resztek i znalezienia sposobu skorzystania z nich.

Kiedy wszakże uczeni szukają tego sposobu, p. Ratelau znalazł takowe natchnieniem; oddzielił on początkowo prochy z każdej książki, w ten sposób, że pozostawała tylko kupa oddzielnych stronic, połączonych między sobą skutkiem wpływu ognia. Dalej zmoczył tę masę w wodzie, w której to formie można ją było łatwo wziąć za zwęgloną deskę; a następnie położył przy piecu. Woda parując, podnosiła arkusz po arkuszu, i wtedy można je było oddzielić jeden od drugiego, postępując nader ostrożnie. Tym sposobem można było przeczytać co na nich napisane i przepisać na nowo. Oto jak czytać należy arkusz spalonego papieru; rękopism, zniszczony przez ogień. Naturalnie teraz każdy może sprobować tego sposobu.

Arkusze te, tak sztucznie przechowane, podobne są do materji draguet, będącej w modzie za czasów naszych babek; osnowa tej materji jest z błyszczącego jedwabiu a rysunki z matowego aksamitu. Arkusz papieru naśladuje osnowę, a pismo rysunek; takim sposobem na błyszczącej powierzchni widać litery matowe, tak iż rękopism czyta się bardzo łatwo. Przez ten prosty sposób ocalono do 70,000 aktów.

* Od dnia 5 do 8-go czerwca odbywać się ma w Sztutgardzie powszechna **niemiecka uroczystość muzyczna**. W tym celu utworzył się już komitet, który stara się aby koszta uroczystości, mające wynosić znaczną sumę, mogły być pokryte ze składek prywatnych Książęca orkiestra teatralna pod dyrekcją p. Franciszka Abt, każe sobie drogo zapłacić za uczestnictwo; teatr dworski jednak daje bezpłatnie salę. Z grona przedstawicieli powszechnego niemieckiego towarzystwa muzycznego, do którego należą: Liszt, Hans von Bülow, v. Bronsart, prof. Kiel, kapelmistrz Seifritz, Ryszard Wagner, Raff, Volkmann, Hellmesberger, Stern, Walter i Ryszard Pohl; dwaj pierwsi, to jest Liszt i Bülow, przyrzekli stanowczo znajdować się na tej uroczystości, której celem jest wspierać młode talenta muzyczne, jużto protegując ich utwory zasługujące na uznanie, już udzielając im pomoc materjalną.

---

* W Bruksell**i** cieszy się wielkiem powodzeniem **nowa opera Lecoque'a**, wystawiona pod tytułem „Giroflé-Girofla" na scenie teatru *Fantaisies parisiennes.* W odpowiedzi tym, którzy znajdują, że kompozytor wstępuje w ślady Offenbacha, „Athenaeum" czyni uwagę, że Lecoque co do stylu muzyki, najbardziej ze wszystkich zbliża się do Auber'a i tworzy opery w prawdziwie narodowym komicznym duchu. „Giroflé-Girofla" jest takąż samą operą komiczną, jak „Włoszka w Algierze" Rossiniego, „Małżeństwo tajemne" Cimarosy. Rzecz odbywa się w Hiszpanji, podczas panowania maurów. Autorom libretta (Leterrier i van Lou) udało się połączyć w swej broszurze mnóstwo rozśmieszających sytuacji, nieporozumień, domysłów opartych na uderzającem podobieństwie między sobą dwóch siostr bliźniaczek Giroflé i Girofla.

Rodzice ich don Bolero i donna Aurora d'Alkarazas zamierzają wydać obie dziewczęta za maurów Maraskina i Mursuka; lecz Girofla porwaną została przez korsarzy, a obaj narzeczeni, nie wiedząc o tem naturalnie zaślubieni zostają z jej siostrą Giroflé. Z powodu tego wesela, dla Maraskina zaczyna się cały szereg niepodobnych do pojęcia przypadków, scen trudnych do rozwiązania, a pełnych komiczności. Wreszcie zaginiona siostra zostaje odszukaną, a srogi maur wchodzi w posiadanie swej istotnej żony.

---

* **Najmniejsza gazeta.** Ze wszystkich gazet, jakie istnieją na świecie, najbardziej minjaturową wydawaną jest w Japonji, w Hakodade. Wychodzi ona co dzień na maleńkim arkuszu, wielkości naszej karty do gry. Na tym arkusiku mieści się wszystkiego dwanaście wierszy, „licząc w to i tytuł, № gazety, oraz podpis redaktora."

---

* **Długowieczność w Szkocji.** W wykazach metrycznych za rok 1870 przytaczają następne szczegóły dotyczące długowieczności w Szkocji. Z liczby zmarłych w tym roku, dziewięciu mężczyzn i siedmnaście kobiet przeżyło sto lat. Z mężczyzn jeden miał 101 lat, dwaj po 102, jeden 105, jeden 104, jeden 108 i jeden 110; z kobiet — dwie po 101, siedm po 102, dwie po 103, jedna 104, jedna 107, jedna 108, jedna 110 i jedna 115. Samobójstwo u szkotów trafia się daleko rzadziej aniżeli u innych ludów. Z wykazu widać, że na 25,088 zmarłych był tylko jeden samobójca.

---

* Z katalogu jezuitów, wydanego w Krakowie na rok 1874, okazuje się, że zakon ten składa się obecnie z 9,101 członków, z których 1,527 przypada na Włochy, 463 na Austrję, 643 na Belgję, 313 na Hollandję, 2,303 na Francję, a 1,080 na Anglję i jej zaeuropejskie posiadłości. W charakterze misjonarzy czynnych jest 1,558 jezuitów w Ameryce, Azyi, Afryce i Australji. W Galicyi zakon ma 2 kolegja, 4 rezydencje i jeden konwikt (klasztor), i liczy ogółem 218 członków.

---

* **Handel murzynami i tępienie takowego.** Europa naturalnie, była bardzo zdziwiona, pisze korespondent *Journal des Débats*, telegramem, otrzymanym z górnego Nilu a zawiadamiającym, że w głębi Afryki toczoną była bitwa; że uczestniczyły w niej działa króla Darfuru; że wojsko egipskie toczy wojnę pod samym równikiem dla wytępienia handlu niewolnikami. Wiele osób lubi się pocieszać myślą, że niewolnictwo nie istnieje już więcej, że nie ma ani handlarzy murzynami ani niewolników, odtych czas, jak Anglja i Francja zniosły niewolnictwo w swych osadach i od tej pory, jak Stany Zjednoczone okupiły wybawienie murzynów ceną krwawej wojny.

W praktyce rzeczy się mają inaczej. Ogniska niewolnictwa istnieją po dawnem. Do starych nawet przybyły nowe; liczba ludzi na których polują i którymi handlują bynajmniej się nie zmniejszyła.

Istnieją trzy obszerne obwody w Afryce, gdzie się odbywa polowanie na ludzi. Najdawniejszy, który dostarczał kiedyś żywy towar na brzegi Gwinei, otacza jezioro Czad. Tu sami nawet murzyni, którzy są zręczniejsi, stawiają zasadzki na tych, którzy są głupsi.

W górnej dolinie Nilu rozciąga się drugi obwód haniebnego połowu ludzi. Na hańbę Europy zajmują się tu głównie tem europejczycy. Trzeci obwód Afrykańskiego handlu murzynami rozciąga się wzdłuż oceanu Indyjskiego, ad początku morza Czerwonego do Madagaskaru. Tu panują arabowie. Wszystkie drogi któremi wysyłany bywa towor żyjący, są dobrze znane.

Bardzo być może, iż rząd egipski surowo śledzi za tym handlem. Zawiadamia on nawet, jak widać z depeszy, że wysłał wojsko na swe oddalone granice dla tego, aby należycie ukarać handlarzy murzynami Białego Nilu i rzeki Gazeli, częstokroć jednak wszelkie zabiegi rządu pozostają bezowocnemi. Powiadają naprzykład, że statki egipskie, które ujęły ładunek niewolników, obracają ich w części na żołnierzy, a w części pozostawiają w służbie osób prywatnych, że wielu nawet daje opiekę handlowi mięsem ludzkiem, pod pozorem że prześladują takowy. Słychać iż targ niewolników jest w Tentab pomiędzy Kairem i Aleksandrją.

---

* **Raj ziemski.** Pewien anglik, nazwiskiem Holwell, odkrył kraj i zwiedził od jednego końca do drugiego, nazwawszy go Rajem ziemskim. Znajduje się on w Indjach, o kilka dni drogi od Kalkuty, stolicą jego jest Witsnapor. Cały ten kraj przerznięty jest kanałami prowadzonemi od Gangesu, które użyzniają grunt i utrzymują wieczną zieloność i wiosnę. Ten szczęśliwy naród, mówi pan Holwell, zachował dotąd nadzwyczajną piękność kształtów ciała, tak wychwalaną u starożytnych Brahmanów, całą piękność duszy, czystość, pobożność, sprawiedliwość i zamiłowanie do wszystkich swoich obowiązków. Tam swoboda i cudza własność są nienaruszone—nigdy nie słychać o żadnej kradzieży ani o żadnym występku. Skoro podróżny dopnie granicy tego kraju, znajduje się pod bezpośrednią opieką rządu; natychmiast dają mu przewodników, którzy są odpowiedzialni za całość jego osoby i ruchomości, bez żadnego wynagrodzenia. Ci przewodnicy prowadzą go do pierwszej stacji, i tam naczelnik miejscowy jest obowiązany przyjąć go u siebie i ugościć, później zaś poleca go innym przewodnikom, których obowiązki są te same. Podróżny obowiązany tylko dawać na każdej stacji swoim przewodnikom świadectwo, że wypełnili wszystkie swoje powinności i może pozostawać przez trzy dni na każdej stacji, jeżeli sobie życzy, rozumie się na koszcie rządu. W razie choroby zatrzymują go i udzielają wszelką pomoc lekarską i nie wypuszczą, dopóki zupełnie wyleczonym nie zostanie, a to również bez żadnego wynagrodzenia z jego strony. Ten naród od czasu swego istnienia nie prowadził żadnej wojny i nie był nigdy ujarzmiony, ponieważ w razie napadu nieprzyjaciela, cały kraj może być w jednej chwili wodą z kanałów zalany i miasto Witsnapor, stolica, jest tak obszerna, że może zapewnić schronienie i bezpieczeństwo wszystkim mieszkańcom. Są oni wyznawcami pierwotnej religji Bramińskiej, oddają cześć bogu Wiszna, według nich synowi Boga. (*Kur. Codz.*)

---

* Podług doniesień z Paryża, z 13-go kwietnia, policja zabiera wszędzie fotograficzne **portrety Rochefort'a.** Kilkaset portretów zabrano 12-go kwietnia u jednego z księgarzy w Quartier-Latin.

---

* **Scena w dokach londyńskich.** Rozrywki religijno-jarmarczne, przypominające wieki średnie, jeszcze dotychczas nie zniknęły w niektórych miejscah Europy. Oto jaka scena miała miejsce w wielki piątek w dokach londyńskich. Majtkowie pewnego okrętu portugalskiego, znajdującego się podówczas w dokach, urządzili starodawną ceremonję Judasza Iskarjoty. O świcie, na pokładzie statku zebrał się wielki tłum, głównie majtków z okrętów sąsiednich. Figura grubo wyciosana z drzewa, wyobrażająca zdrajcę, przyodzianą została w zwykłą odzież majtka z czerwoną czapką na głowie, i za pośrednictwem linki przywiązanej do szyi pociągniętą na górną reję. Następnie cała osada udała się do kaplicy. Po powrocie ztamtąd, o godzinie jedenastej rano, wyobrażenie Judasza, przy nieustających okrzykach i śmiechach spuszczono do doku i trzy razy zanurzono w wodzie. Potem lalkę znów wyciągnięto na pokład i zaczęto popychać z jednego końca pokładu na drugi, a następnie przywiązano do masztu. Majtkowie uzbroili się w linki, i zaczęli siec drewnianą lalkę gdzie się trafi, dotychczas, dopóki cała odzież na niej nie zamieniła się w szmaty. Przez cały czas tej operacji dzwon dzwonił na okręcie, a kapitanowie, bawiąc się tą igraszką, częstowali wykonawców grogiem. Kto nie brał udziału w biciu, ten śpiewał psalmy z dowolnemi dodatkami. Scena trwała do godziny pierwszej po południu, i zakończyła się tem, że lalkę odwiązano, przeniesiono do postawionej na środku pokładu szalupki i tam spalono przy okrzykach rozradowanego tłumu. Majtkowie ze wszystkich znajdujących się tam okrętów zamierzali, po wysieczeniu obnieść figurę zdrajcy w koło doków z ceremonją uroczystą, lecz kapitanom dano znać ze strony policji, że podobna procesja może podburzyć motłoch i doprowadzić do smutnych scen, i namówili majtków do zaniechania tego zamiaru.

---

* Do liczby najnowszych wynalazków należą **postronki elastyczne** dla koni. Instytut weterynaryjny berliński dowodził, że przy zwykłych postronkach, konie bardzo ustają albo potykają się na drodze nierównej, kiedy im przyjdzie wieść ciężary, i że przy ruszeniu koni z miejsca, silnie naprężają się ich muskuły i stawy. Teraz powzięto myśl umieszczania w zwykłych postronkach, kawałków guttaperczy, które są urządzone tak, że przy wyciągnięciu postronków nie rozciągają się a ściągają i skracają postronki, przyczem zmniejsza się siła nacisku na pierś konia. Postronki takie wprowadzone już zostały do wozów pocztowych w Berlinie.

Redaktor, **Mikołaj Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 11 (23) kwietnia.

Widowiska

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we czwartek, **Koncert** na fortepjanie pani Anetty Jesipow, ze współudziałem orkiestry Teatru wielkiego.—Program: Część I. 1. Uwertura z op. „Die erste Falte", Leszetyckiego,— wykona orkiestra; 2. Koncert (E minor) z towarzyszeniem orkiestry, Chopina; 3. a) Nocturn (Es major), Fielda; b) Ständchen, Schuherta; c) Au bord d'une source, Liszta; d) Gavote, Silasa; 4. Koncert (G minor), z towarzyszeniem orkiestry, Mendelssohna.—Część II. 5. a) Des Abends, Schumanna; b) Zur Guitarre, Hellera: c) Paraphrase sur les motifs de „Rigoletto," Liszta; 6. Rapsodja węgierska (na żądanie), z towarzyszeniem orkiestry, Liszta. —Wszystkie numera, oprócz uwertury, wykonane będą przez panią Jesipow.— Orkiestrą dyrygować będzie p. Aleksander Zarzycki.— Początek o godzinie 8-ej. -- *Jutro*, w piątek, opera **Trubadur**.— *Wczoraj*, było osób 595.

TEATR ROZMAITOŚCI.— *Dziś*, we czwartek, dramat w 1 akcie, **Robotnicy;**— komedja w 1 akcie, **Za pozwoleniem łaskawa pani!;**—krotochwila w 1 akcie, **Marcowy kawaler.** — Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, w piątek, komedje **Emancypowane; Miłość młodzieńcza.**

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI.—*Dziś i codziennie*, **Koncert słynnych śpiewaków** z Pesztu, p. *Mutzbauer* z córką swą panną *Rozą* oraz panny A. Kossari i p. Lebourd, z muzyką P. Stankiewicza.— Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — Cena wejścia kop. 45.

Przyjmowanie chorych.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha.	Profesor *Girsztowt.*
W chorobach chirurgicznych, we środy i soboty od godziny 9 do 10, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Kosiński.*
W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Świętego Ducha.	Profesor *Lambl.*
W chorobach wewnętrznych, we środy i piątki od godziny 11½ do 12½, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Andrejew.*
W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, we środę i w niedzielę od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki i piątki od 11 do 12, w szpitalu Ś-go Łazarza.	Profesor *Trautvetter.*
W chorobach ocznych, codziennie od godziny 1 do 2, w szpitalu Ś-go Ducha.	Docent *Wolfring.*

SZPITAL DZIECIĄTKA JEZUS.

Bezpłatna porada lekarska dla przychodzących chorych. Wejście przez drzwi główne od Wareckiego placu.

Choroby zewnętrzne w ogóle.

Dr *Orłowski* codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

We wtorki, czwartki i soboty od 11 do 11½ godziny przed południem.

Choroby wewnętrzne.

Dr *Pogorzelski* codziennie od 9 do 10 godziny rano.

Przyjmowanie chorych
„W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:

Choroby zewnętrzne—Dr *Stankiewicz.*

Choroby wewnętrzne—Dr *Obrębski.*

---

* W dniu 10 (22) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 98, wyzdrowiało 69, umarło 1, pozostało 1628 (mężczyzn 810, kobiet 818), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 154, kobiet 172.

Wyjechał: — Rzeczywisty radca stanu *Kleczanowski*, do Kamieńca Podolskiego.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 11 (23) Kwietnia 1874 roku.

Weksle.			Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin	100 Tal.	2 m.	107	40	107	10
"	" "	3 d.	107	25	106	95
Gdańsk	" "	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1Ft. Szter.	3 m.	7	22	7	20
"		kr. ter.	—	—	—	—
Paryż	300 Frank	10 d.	86	55	86	25
"		"	—	—	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	95	17½	94	72½
"	à vista		96	30	95	85
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	—	—	—	—
"	" "	3 d.	100	—	—	—
Moskwa	" "	1 m	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125			—	—	145	50
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę			88	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.			—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100			—	—	—	—
Akcje " " po 500 rs.			—	—	74	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100			112	50	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100			100	—	—	
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.			—	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100			—	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.			—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250			—	—	232	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125			124	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500			—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).						
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100			93	10	92	80
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])			94	—	—	—
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2])			92	—	91	70
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3])			—	—	87	25
" " " II Serja			87	—	86	70
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4])			—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])			78	25	77	95
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100			—	—	—	—
i pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100			—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100			96	75	95	75
Metaliki Lutowe za rs. 100			—	—	—	—
" Sierpniowe za rs. 100			—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100			164	50	—	—
ditto ostęplowana			—	—	—	—
" " " 1866 rs. 100			161	—	—	—
" " " ditto ostęplowana			—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie			—	—	—	—

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 34⁴/₉.

[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. 68¹/₁₈.

[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs.— k. 30⁵/₉.

[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 2 k. 40⁵/₁₈.

[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 57⁷/₉.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 2274.

MY ALEXANDER II-gi
Cesarz Wszech Rosji Król Polski
& & &
Wiadomo czynimy, iż
Trybunał Handlowy w Warszawie
w Imieniu Naszem
wydał wyrok następujący:

Obecni: Umieniecki Prezes. Sommer) Sędz. Rejchman) — Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie d. 1 (13) Kwietnia 1874 r.

(podp.) Umieniecki
(—) Andrychiewicz Podpisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu wniosku Sędziego Komisarza względem wyznaczenia nowego ostatecznego terminu do likwidacji dla wierzycieli masy upadłości Izaaka v. Icyka Teszner do tąd niestawających.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Na zasadzie art. 511 K. H. do likwidacji i werefikacji wierzytelności w masie upadłości Izaaka vel Icyka Teszner dla wierzycieli jako to: massy upadłości Alexandra Binensztok w osobach jej Syndyków Seweryna Chmielewskiego Patrona i Stanisława Cohn kupca, Stanisława Rudnickiego, Walentego Rudnickiego Benjamina i Perli ze Szpilgangów małżonków Laubman, Berka Orfinger, Sukcesorów Sury z Zakulników Orfinger, Gustawa Teszner i Abrahama Friedman w Warszawie zamieszkałych, jak niemniej dla wszystkich innych wierzycieli, obecnie niewiadomych termin nowy ostateczny jednomiesięczny poczynając od dnia publikacji pod prekluzją wyznacza. Mocą tego w I Instancji wydanego wyroku podanie którego do Dziennika Warszawskiego, gazety Sądowej i gazety Handlowej, syndykom poleca.

(podpisano) Umieniecki.
(podp.) Andrychiewicz Podpisarz.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim Komornikom Sądowym od których by się domagano, aby ten wyrok wyegzekwowali, Prokuratorom Królewskim aby tego dopilnowali, Komendantom i urzędnikom siły zbrojnej aby dodali pomocy wojskowej gdy o takową prawnie wezwani zostaną.

Za zgodność tego głównego wyciągu wyroku z swym oryginałem na stemplu ceny kop. 15 spisanym świadczę i dla Syndyków wydaję.

Warszawa d. 1 (13) Kwietnia 1874 r.
Podpisarz Trybunału Handlowego
(podp.) W. Andrychiewicz.

Dla dogodności stron interesowanych do likwidacji w massie upadłości Izaaka v. Icyka Tesznera oznaczają się termina stałe na dnie Środowe każdego tygodnia godzinę 5½ z południa w Trybunale Handlowym w Warszawie pod N. 549 odbywać się mające.

Warszawa d. 6 (18) Kwietnia 1874 r.
Jakób Kirszrot Syndyk.

N. D. 2249. *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Na zasadzie otrzymanej drogą urzędową wiadomości, ogłasza, iż żołnierz wojsk cesarsko-ruskich, Paweł syn Jana Olszewski, wzięty do wojska w d. 19 (31) Października 1866 r., pochodzący z miasta Warszawy, zmarł w d. 28 Maja (9 Czerwca) 1873 r. w szpitalu Wojennym Georgiewskim i że w skutek tego poleconem zostało Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, wydanie stosownego zarządzenia, w duchu art. 94 K. C. P. pod względem uczynienia w właściwych aktach stanu cywilnego wzmianki o zejściu Olszewskiego.

Warszawa d. 6 (18) Kwietnia 1874 r.
Naczelnik Wydziału S. Krośnicki.

N. D. 2245. *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Stosownie do art. 44 K. C. P. ogłasza, że Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem przedstanowczym na d. 22 Stycznia (3 Lutego) 1874 r. na żądanie Antoniny z Skowrońskich 1-o voto Stelmachowej 2-o voto Abramowiczowej zapadłym, nakazał śledztwo co do zaginionego Jana Abramowicza lokaja, męża powódki i co do wyprowadzenia badania Podsędka Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie przeznaczył.

Warszawa d. 6 (18) Kwietnia 1874 r.
Członek Komisji Rzeczywisty Radca Stanu Łaski.
Naczelnik Wydziału S. Krośnicki.

N. D. 2218. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Suwałkach.

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego, Ziemskiego, iż na dobra niżej wymienione zażądaną została pożyczka Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego obciążyć mającą pierwszą onychhypotekę do wysokości sum poniżej zamieszczonych:

1. Dobra Kurdymokszty w powiecie Sejnskim, pożyczka obecna rs. 7,200, żądana rs. 5,150.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogą, przez stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech, licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Suwałki d. 1 (13 Kwietnia 1874 r.
Prezes, Sobolewski.
Pisarz, Swiętosławski.

N. D. 2273. Syndycy tymczasowi masy upadłości Fryderyka i Wilchelma braci Osterloff.

Z mocy decyzji W. Rotkiewicza Sędziego Komisarza, oraz na zasadzie art. 514 i następnych K. H. wzywają sprawdzonych wierzycieli oraz upadłych dłużników, ażeby się w d. 1 (13) Maja r. b. o godzinie 5½ osobiście lub przez swych pełnomocników stawili w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr. 559, a to celem wysłuchania sprawozdania z czynności dotychczasowych Syndyków, zawarcia układu lub kontraktu połączenia i wyboru Syndyków ostatecznych.

Franciszek Zieliński Patron.
Władysław Gradenwitz.

OTWARCIE SPADKOWE,
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 2259. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.

Po nastąpionej śmierci:

1. Ignacego Rzeszotarskiego wierzyciela na dobrach Petrykozy z okręgu Mławskiego
2. Jana Sękowskiego współwłaściciela dóbr Gostkowo z Przasnyskiego.
3. Tekli z Zaborowskich Kamińskiej wierzycielce rs. 45 na dobrach Dzierzgowo lit. C. z Przasnyskiego.
4. Grzegorza Zaborowskiego współwłaściciela dóbr Dzierzgowo z okręgu Przasnyskiego
5. Chai Lai Kohn wierzycielki sumy rs. 360 na dobrach Bronowo, Zalesie z okręgu Płockiego.
6. Feliksy z Michałowskich Kamińskiej współwłaścicielce dóbr Galemin Górny z Mławskiego.
7. Franciszka Korwin Szymanowskiego wierzyciela na dobrach Błędowie z Płockiego.
8. Karola Łempickiego współwierzyciela sumy na dobrach Strzembowo Wielkie z Płockiego.
9. Konstantego Purzyckiego wierzyciela na dobrach Garnowo Starawieś z okręgu Przasnyskiego.
10. Hipolita Dobrskiego wierzyciela sum na dobrach Bądzyn lit. A. Brudnice lit. C. współwłaściciela dóbr Petrykozy lit. A z Mławskiego.
11. Ludwiki Krzyżanowskiej wierzycielki na dobrach Nowawieś, Kujawy A. B. z Ostrołęckiego.
12. Arona Kalman współwłaściciela dóbr Władysławów z Mławskiego.
13. Józefa Kosińskiego właściciela dóbr Kęczewo z Mławskiego.
14. Edwardzie Antonim Darewskim współwłaścicielu dóbr Turza Wielka z Mławskiego.
15. Kazimierza Swierczyńskiego wierzyciela sum na dobrach Ważyno Koniece z Mławskiego.
16. Heleny Gralewskiej wierzycielce na dobrach Kuchary Krysk z Okręgu Płockiego.

Otworzyły się spadki do regulacji których termin na d. 14 (26) Października 1874 r. co do pozycji 1, 2, 3 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej, z pod Nr. 11, 12 i 13 przed Holtzem Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej, z pod Nr. 14, 15 przed Lubowidzkim i z pod Nr. 16 przed Wołowskim także Rejentami Kancelarji Ziemiańskiej, oznaczony został.

Płock d. 8 (20) Kwietnia 1874 r.
Gurbski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 2245.

Warszawska Izba Skarbowa.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 22 Maja (3 Czerwca) 1874 r o godzinie 12-ej w południe w sali licytacyjnej Pałaty odbywać się będzie w przepisanej formie głośna (*in plus*) licytacja na oddanie w 6-cio letnią dzierżawę poczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1874 do dnia 1 (13) Stycznia 1880 r., od umniejszonych na ⅓ część sum rocznego dochodu wyrachowanego na zasadzie przepisów, propinacji na gruntach włościańskich w dobrach prywatnych, Majoratowych i Instytutowych w 28-iu dobrach powiatu Nowomińskiego a mianowicie:

1. w dobrach Anielinek od sumy rocznej rs. 9 k. 33.
2. w dobrach Bożawola od sumy rocznej rs. 8.
3. w dobrach Brzozówka od sumy rocznej rs. 40.
4. w dobrach Wielgolas od sumy rocznej rs. 436.
5. w dobrach Wenżyczyn od sumy rocznej rs. 78 k. 67.
6. w dobrach Wola-Sufczyńska od sumy rocznej rs. 69 k. 33.
7. w dobrach Grzebowilk od sumy rocznej rs. 42 k. 67.
8. w dobrach Glina od sumy rocznej rs. 12.
9. w dobrach Gurki czyli Budziska od sumy rocznej rs. 22 k. 67.
10. w dobrach Dembe małe od sumy rocznej rs. 33 k. 33.
11. w dobrach Duchnów od sumy rocznej rs. 62 k. 67.
12. w dobrach Dłużew od sumy rocznej rs 34 k. 67.
13. w dobrach Dobrzyniec-Wielki od sumy rocznej rs. 28.
14. w dobrach Dobrzyniec-mały od sumy rocznej rs. 48.
15. w dobrach Iwowe od sumy rocznej rs rs 137 k. 33.
16. w dobrach Konty-Zdroje od sumy rocznej rs. 46 k. 67.
17. w dobrach Krzywica od sumy rocznej rs. 21 k. 33.
18. w dobrach Ładzyń od sumy rocznej rs. 202 k. 67.
19. w dobrach Lasomin od sumy rocznej rs. 62 k. 67.
20. w dobrach Siodło od sumy rocznej rs. 29 k. 33.
21. w dobrach Starisławów od sumy rocznej rs. 96.
22. w dobrach Starogród od sumy rocznej rs 86 k. 67.
23. w dobrach Strachomin od sumy rocznej rs. 76.
24. w dobrach Chrosna od sumy rocznej rs. 210 k. 67.
25. w dobrach Huta-Radachowska od sumy rocznej rs. 21 k. 33
26. w dobrach Celinów od sumy rocznej rs 20.
27. w dobrach Czarna od sumy rocznej rs. 73 kop. 33.
28. w dobrach Józefina czyli Gołełąki od sumy rocznej rs. 18 k. 67.

Stawający do licytacji konkurenci obowiązani są przedstawić vadium bądź w gotowiźnie, bądź w papierach procentowych Cesarstwa i Królestwa które na kaucję przyjmować wolno, a to w ¼ części wyrachowanej do licytacji rocznej ceny na dobra w których o dzierżawę propinacji będą konkurować które nieutrzymującemu się na licytacji bezzwłocznie zwrócone będą tudzież na koszta publikacji w dobrach, w których opłata roczna nie przenosi 100 rs pięć, a w dobrach z opłatą wyższą nad rs. 100 w stosunku 5% do tejże opłaty.

Nieżyczący sobie lub niemogący osobiście przybyć na licytację mogą przysyłać do Pałaty w dzień licytacji do godziny 12-ej w południe zapieczętowane deklaracje z dołączeniem żądanej kaucji i na koszta publikacji w gotowiźnie lub kwitu na wniesienie onych do kasy Rządowej.

O wszelkich innych warunkach powyższej dzierżawy dotyczących, można objaśniać się codziennie w Wydziale podatków Warszawskiej Izby Skarbowej, w godzinach biórowych, od godziny 10 rano do 2-ej po południu.

Naczelnik Wydziału Małcużyński.
za Naczelnika Stołu, Knapiński.

N. D. 2138. *Lubelska Izba Skarbowa.*

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że w dniach 22 i 23 Kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe odbywać się będzie w biórze tejże Izby Skarbowej Lubelskiej publiczna licytacja przez opieczętowane deklaracje na oddanie w dzierżawę prawa sprzedaży trunków, (dochodów propinacyjnych) na gruntach włościańskich i dworskich, w poniżej wymienionych miejscowościach, na czas od 1 Stycznia 1874 r. po 1 Stycznia 1880 roku.

w dniu 22 Kwietnia 1874 r.

w powiecie Nowo-Aleksandryjskim.

1. W majątku Wronów zawierającym 194 osad od sumy rocznej rs. 203 k. 70.
2. W majątku Godów zawierającym 203 osad od sumy roczne 226 k 90.
3. W majątku Karczmiska zawierającym 578 osad od sumy rocznej rs. 635 k. 40.

w powiecie Janowskim.

1. W majątku Potok stary zawierającym 91 osad od sumy rocznej rs. 150.
2. W 45-ciu folwarkach wchodzących w skład ordynacji Zamojskiej, zawierających 2,695 osad od sumy rocznej rs. 2,424 k. 25.

w powiecie Krasnostawskim.

1. W majątku Krasnostaw zawierającym 183 osad od sumy rocznej rs. 210.
2. W majątku Wysokie i Turobin zawierającym 1117 osad od sumy rocznej rs. 1235 k. 90.

w dniu 23 Kwietnia 1874 r.

w powiecie Biłgorajskim.

W 154 majątkach wchodzących w skład ordynacji Zamojskiej zawierających w sobie 8000 osad od sumy rocznej rs. 3,430.

w powiecie Hrubieszowskim.

1. W majątku Wierbkowice zawierającym 170 osad od sumy rocznej rs. 260.
2. W majątku Podgórce zawierającym 151 osad od sumy rocznej rs. 174 k. 40.
3. W majątku Mołodjatycze zawierającym 139 osad od sumy rocznej rs. 177 k. 35.
4. W majątku Stepankowice zawierającym 306 osad od sumy rocznej rs. 352 k 80.
5. W majątku Cichoborz zawierającym 139 osad od sumy rocznej 150.
6. W majątku Kobło zawierającym 142 osad od sumy rocznej rs. 165.
7. W majątku Swiedniki zawierającym 190 osad od sumy rocznej rs. 216.

w powiecie Tomaszowskim.

1. W majątku Rogozno Ord. Zam. zawierającym w sobie 733 osad od sumy rocznej rs. 565.
2. W majątku Majdan Górno zawierającym 121 osad od sumy rocznej rs. 160.
3. W majątku Jarczów zawierającym 394 osad od sumy rocznej rs. 470.
4. W majątku Tarnowatka zawierającym 462 osad od sumy rocznej rs. 514 k. 50.

w powiecie Zamojskim.

1. W majątku Ordynacja Zamojska zawierającym 4299 osad od sumy rocznej rs. 4885 k. 10.
2. W majątku Krasnobród zawierającym 181 osad od sumy rocznej rs. 190 k. 5.
3. W majątku Simno zawierającym 148 osad od sumy rs. 171 k 15.
4. W majątku Jorycze zawierającym 199 osad od sumy rocznej rs. 260.
5. W majątku Suchowola zawierającym 160 osad od sumy rocznej rs. 150.

W powyższej licytacji na wzięcie w dzierżawę propinacji, mogą brać udział wszyscy konkurenci, którzy na zasadzie *Ustawy o akcyzie* dla Królestwa Polskiego, mają prawo na cząstkową sprzedaż trunków.

Konkurenci chcący brać udział w licytacji, obowiązani są złożyć vadium w stosunku ¼ części sumy licytacyjnej, w gotowiźnie, albo w papierach Cesarstwa lub Królestwa, które są dozwolone do przyjmowania na kaucje.

Dzierżawca, nie może rościć żadnych pretensji do skarbu z powodu opóźnionego wnijścia w dzierżawę.

Dalsze warunki szczegółowe na dzierżawę dochodów propinacyjnych w wyżej przytoczonych majątkach, mogą być przeglądane w każdym czasie w godzinach biórowych w Lubelskiej Izbie Skarbowej.

Lublin d. 3 Kwietnia 1874 r.
Za Zarządzającego, ...
Za Naczelnika Wydziału, . . .
Za Referenta, Konarzewski.

Wzór do deklaracji

Вслѣдствіе вызова къ торгамъ отъ . . . . представляю сіе объявленіе въ томъ, что обязываюсь взять въ арендное содержаніе . . . . за сумму . . . . (писать сумму прописью и цифрами), подчиняюсь всѣмъ обязанностямъ, въ условіяхъ публичнаго торга заключающимся.

Свидѣтельство (такого то) Казначейства на представленной въ оной залогъ въ количествѣ (писать сумму прописью и цифрами) при семъ прилагаю, которое, если предметъ торга за мною не останется полу-чу самъ или покорнѣйше прошу о высылкѣ онаго, если за мною не останется предметъ торга, по почтѣ на мой счетъ въ N).

Постоянное мое мѣсто пребыванія въ N. (выписать мѣсто жительства)

(Писано въ N. такого то числа, мѣсяца и года).

N. D. 2166. *Magistrat miasta Płocka.*

Niniejszym podaje do wiadomości publicznej że w biórze jego odbywać się będzie w dniu 1 (13) Maja r. b. o godzinie 12 w południe publiczna licytacja przez opieczętowane deklaracje na oddanie w dzierżawę przebrukowania niektórych ulic i kanałów, oraz na budowę nowych kanałów, jak niemniej na wykonanie innych podobnych robót w mieście Płocku.

Licytacja rozpocznie się od sumy kosztorysowej rs. 3,756 kop. 48 in minus.

Konkurenci życzący brać udział w tej licytacji, obowiązani są dołączyć do deklaracji napisanych podług poniżej zamieszczonego wzoru, vadium wyrównywające ¹/₁₀ części sumy anszlagowej, to jest rs. 380, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone zostanie, a konkurent utrzymujący się przy licytacji obowiązany będzie dokompletować toż vadium do wysokości ⅕ części zadeklarowanej przez niego sumy, i vadium to zachowane zostanie w depozycie Kasy miasta Płocka, do czasu wykonania przedsiębierstwa.

Warunki szczegółowe tej licytacji mogą być przeglądane w Magistracie w Płocku w czasie biórowym, codziennie z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Deklaracje powinny być napisane na papierze stemplowym ceny kop. 15, czytelnie bez poprawek i podskrobywań lub przekreśleń, i będą przyjmowane tylko do godziny 11 dnia do licytacji naznaczonego.

Wzór do deklaracji.

Вслѣдствіе объявленія Плоцкаго городоваго Магистрата отъ . . . Марта 1874 года N. . . . симъ заявляю что обязуюсь взять въ подрядъ работы по перемощенію нѣкоторыхъ улицъ и канавъ и также по устройству новыхъ канавъ и производству другихъ тому подобныхъ работъ въ городѣ Плоцкѣ за сумму (здѣсь показать цифру прописью). Въ доказательство же внесеннаго мною временнаго залога въ количествѣ 380 рублей (прописью) прилагаю квитанцію N. Казначейства. Мѣсто постояннаго моего жительства N. писано въ N. мѣсяцъ число 1874 г. (подписать четко имя и фамилію.)

Płock d. 30 Marca 1874 r.
Prezydent Miasta, ...
Ratman Menczewski.
Sekretarz Makowski.

N. D. 1965. Wójt Gminy Kościelec Powiatu Kolskiego

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że na zasadzie uchwały rady familijnej z dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b., potwierdzonej przez Radę Gminy Kościelec, odbywać się będzie w biórze tejże gminy w dniu 15 (27) Maja r. b. o godzinie 11 z rana publiczna głośna licytacja na sprzedaż osady, zawierającej 42 morgów, 150 prętów, łącznie z zabudowaniami, zapisanej w tabeli likwidacyjnej wsi Leszcze pod Nr. 6, należącej do sukcessorów Chrystjana Klass, a to celem ich spłacenia.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,300 in plus.

Konkurenci przystępujący do licytacji obowiązani są złożyć vadium w sumie rs. 250 oraz świadectwo o należeniu do stanu włościańskiego.

Szczegółowe warunki mogą być przeglądane w biórze Urzędu Gminnego w czasie biórowym.

Kościelec 21 Marca (2 Kwietnia) 1874 r.
Wójt Gminy, Osiński.

N. D. 2261. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Antoniego Gumińskiego obywatela we wsi Bugaju, okręgu Radomskim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 6,388 z procentem 5% obliczyć się mającym i kosztów od Jana Władysława Kurtz właściciela nieruchomości Nr. 1726 lit. *F* w Warszawie, tamże zamieszkałego, protokółem Leona Czamańskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 7 (19) Marca 1872 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy rogu ulic Aleja Ujazdowska i Pięknej pod Nr. 1726*F* hypotecznym, a policyjnemi 4 i 10, w gminie Magistratu Miasta Warszawy, w Cyrkule Policyjnym Łazienkowskim, pod jurizdykcją Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie na gruncie emfiteutycznym, do Łazienek Królewskich i Ujazdowa należącym, z którego opłaca się rocznie czynszu rs. 5 kop. 25 położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Jana i Władysława Kurtz należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, przybliżonej rozległości gruntu około łokci kwadratowych 13,940 mieć mogąca, na gruncie której stoją następujące zabudowania:

1. Dom (pałacem zwany) dwa fronty od alei Ujazdowskiej i od ulicy Pięknej mający, z cegły palonej na wapno mu rowany, z piwnicami i suterenami piętrowy, blachą żelazną kryty o 25 kominach murowanych.
2. Pompa z korbą i rurą żelazną.
3. Budynek z cegły palonej na wapno murowany, o parterze i piętrze, blachą żelazną, kryty, w którem mieści się wozownia i komórka.
4. Stajnie z cegły na wapno murowane, blachą żelazną kryte.
5. Budynek z cegły na wapno murowany, piętrowy, blachą żelazną kryty, o dwóch kominach murowanych.
6. Ogród zawierający łokci kwadratowych około 1833, mający 4 gruszki i kilka drzew dzikich.
7. Budka z desek zbita pod daszkiem, blachą krytym, z kominem blaszanym.

W zajmowanej nieruchomości oprócz egzekwowanego dłużnika zamieszkuje dwóch lokatorów z imion i nazwisk, oraz ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Teofila Tomickiego Adwokata w Warszawie, pod Nr. 519 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I, złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:
1. W. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.
2. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Aleksandra Styczyńskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

Obudwom d. 7 (19) Marca 1872 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie dnia 7 (19) Marca 1872 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, w Warszawie o godzinie 10 z rana, w Wydziale I ym, dnia 11 (23) Maja 1872 roku.

Sprzedażą kierować będzie, Teofil Tomicki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 18 (30) Marca 1872 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 18 (30) Marca 1872 r.
R. Linowski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych do sprzedaży tej nieruchomości ułożonych, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem zapadłym d. 8 (20) Czerwca 1872 r., termin do przygotowawczego Nieruchomości tej przysądzenia wyznaczył na d. 3 (15) Lipca 1872 r., w którym to dniu powyż rzeczona Nieruchomość przygotowawczo Teofilowi Tomickiemu Adwokatowi za sumę rs. 20,000 przysądzoną została, a zarazem tenże Trybunał termin do ostatecznego tejże Nieruchomości przysądzenia wyznaczył na d. 5 (17) Września 1872 r., lecz gdy termin ten z powodu wytoczonych sporów do skutku nie przyszedł, przeto tenże Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem zapadłym d. 25 Maja (6 Czerwca) 1873 r., termin powtórny do ostatecznego tejże nieruchomości przysądzenia wyznaczył na d. 3 (15) Lipca 1873 r.; lecz gdy i w tym terminie z powodu zaszłych nowych sporów o taksę sprzedaż odbyć się nie mogła, po ukończeniu takowych, tenże Trybunał Cywilny w Warszawie na domaganie się popierającego subhastacją Antoniego Gumińskiego jako też Napoleona i Felicji z Bogdańskich małż. Zakrzewskich działających jako rodzice w imieniu swej nieletniej córki Józefy Zakrzewskiej w dobrach Podębice P-cie Łęczyckim zamieszkałych, jako wierzycieli hypotecznych sumy rs. 10,000 z procentami a zamieszkanie prawne do tego interesu u Teofila Tomickiego Adwokata w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego obrane mających, wyrokiem zapadłym d. 31 Grudnia 1873 r. (12 Stycznia) 1874 r. nowy termin do ostatecznego tejże nieruchomości przysądzenia, wyznaczył na d. 12 (24) Marca 1874 r., a gdy i ten termin spadł, tenże Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem zapadłym d. 2 (14) Kwietnia r. b. nowy termin do ostatecznego tejże nieruchomości przysądzenia, wyznaczył na d. 15 (27) Maja r. b., w którym to dniu na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w domu pod Nr. 549 przy ulicy Długiej w oficynie pałacu Krasińskich zwanego, posiedzenia swe odbywającego w Wydziale I o godzinie 10 z rana nieruchomość powyższa ostatecznie i niezawodnie sprzedaną zostanie. Licytacja zacznie się od sumy rs. 71,574 k. 35 jako ⅔ części szacunku taksą przez biegłych sądowych sporządzoną wykrytego.

Warszawa d. 3 (15) Kwietnia 1874 r.
R. Linowski.

N. D. 2262. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Marji Kossowskiej panny pełnoletniej z dochodów od majątku swego utrzymującej się w Warszawie pod Nr. 2765B zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 519 zamieszkałego obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 1350 z procentem od d. 12 (24) Czerwca 1867 r. i kosztów od Ignacego Zielińskiego obywatela, właściciela kolonji Marcówka zwanej w dobrach Niegów gminie Zabrodzie powiecie Radymińskim gubernji Warszawskiej położonej we wsi Dąbrówce okręgu Stanisławowskim powiecie Radymińskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałego protokółem Teofila Konarzewskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 1 (13) Lutego 1874 sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została.

KOLONJA

Marcówka zwana w dobrach Niegów gminie Zabrodzie powiecie Radymińskim gubernji Warszawskiej w parafji Niegów pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Radyminie na gruncie czynszowym prawem wieczystej dzierżawy z którego to gruntu opłaca się właścicielowi dóbr Niegowa czynszu rs. 45 rocznie w dwóch półrocznych równych ratach, położona, prawem wieczystego posiadania do Ignacego Zielińskiego należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, po szukiwaną wierzytelnością obciążona, przybliżonej rozległości około włók 3 miary nowopolskiej obejmująca.

Na gruncie tej kolonji są następujące zabudowania:
1 Dom mieszkalny z bali dranicami kryty z kominem murowanym.
2. Podwórko płotem z żerdzi ogrodzone.
3. Studnia balami cembrowana.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Teofila Tomickiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie, pod Nr. 519 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego Wydziału I go złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:
1. Ludwikowi Przezdzieckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Radyminie tamże urzędującemu.
2. Marcinowi Czarnowskiemu Wójtowi gminy Zabrodzie do której to gminy kolonja Marcówka zwana należy w tejże wsi Zabrodzie urzędującemu, obydwom na ręce własne dnia 22 Lutego (6 Marca) 1874 roku

Wniesiono do księgi wieczystej dóbr Niegów w Warszawie dnia 1 (13) Marca 1874 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 6 (18) Maja 1874 roku

Sprzedażą kierować będzie Teofil Tomicki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 15 (27) Marca 1874 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 15 (27) Marca 1874 r.
R. Linowski.

N. D. 2265. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Konstancji z Paców Pomarnackiej Aleksandrowiczowej Jana Alexandrowicza żony oraz Heleny Werycho panny pełnoletniej córki Pawła Weryho w mieście Wilnie Cesarstwie Rosyjskiem zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Leona Grabowskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 490/1 zamieszkałego obrane mających w poszukiwaniu sumy rs. 787 kop. 50 z procentem 5% od dnia 1 (13) Grudnia 1873 i rs. 750 z procentem 5% od dnia 1 (13) Grudnia 1873 roku pierwszej na rzecz Konstancji z Paców Pomarnackiej Alexandrowiczowej a drugiej na rzecz Heleny Weryho od Pauliny Greve po Dominiku Greve obywatelu pozostałej wdowy obywatelki właścicielki nieruchomości w Pradze przy Warszawie pod Nr. 193 położonej tamże zamieszkałej protokółem Edwarda Borkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 16 (28) Marca 1874 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Pradze przy Warszawie przy ulicy targowej pod Nr. 193 w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału IV w Pradze w urzędzie Policji Wykonawczej Cyrkułu XII pragskiego w gminie tegoż cyrkułu i Magistratu m. Warszawy parafji Pragskiej na gruncie emfiteutycznym z którego opłaca się czynszu rocznie kop. 90 położona prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Pauliny Greve po Dominiku Greve pozostałej wdowy należąca i w tejże posiadaniu zostająca poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kw. 16,400 obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:
1. Dom z drzewa parterowy gontami kryty dwa kominy murowane mający.
2. Brama wjazdowa z drzewa z furtką.
3. Oficyna parterowa z drzewa pod którą jest piwniczka gontami kryta z kominem murowanym.
4. Oficyna drewniana parterowa gontami kryta trzy kominy murowane mająca.
5. Oficyna parterowa z drzewa gontem kryta dwa kominy murowane mająca.
6. Parkanik z drzewa.
7. Wozownia z drzewa deskami kryta.
8. Oborka z drzewa deskami kryta.
9. Zaścianek z tyłu deskami a z frontu drzwiami zasłoniony.
10. Komórka z drzewa gontem kryta.
11. Śmietnik drewniany.
12. Komórki z drzewa gontami kryte.
13. Komórki z drzewa gontami kryte.
14. Kloaka drewniana gontami kryta.
15. Parkan z desek.
16. Stajnia z wozownią z drzewa gontem i deskami kryta.
17. Parkanik z drzewa.
18. Studnia balami cembrowana z żórawiem i kubłem.
19. Dom z drzewa parterowy gontem kryty z dwoma kominami murowanymi.
20. Parkanik z desek z furtką.
21. Podwórze niebrukowane.
22. Ogród warzywno-owocowy w którym jest drzew owocowych około sztuk 20 oraz krzewy agrestu około sztuk 25.
23. Altana w części z drzewa a w części z desek smołowcem, a w części słomą kryta.
24. Rolka gruntu około łokci kw. 5175 obejmująca.

W nieruchomości tej jest 18 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilości ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Leona Grabowskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 490/1 zamieszkałego zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego Wydziału I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:
1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462/3 urzędującemu, na ręce Aleksandra Styczyńskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Wacławowi Łukomskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału IV w Pradze przy Warszawie tamże urzędującemu na ręce Piotra Cieraszkiewicza Podpisarza tegoż Sądu obudwom dnia 22 Marca (3 Kwietnia) 1874 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 21 Maja (2 Czerwca) 1874 r.

Sprzedażą kierować będzie Leon Grabowski Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 9 (21) Kwietnia 1874 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawie d. 9 (21) Kwietnia 1874 r.
R. Linowski.

N. D 2238.

Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu na żądanie opieki nieletnich Teofila, Heleny Władysławy i Antoniego po Antonim Stefanie 2-ch Jankowskim pozostałych dzieci, a mianowicie:

a) Joanny po Antonim-Stefanie 2-ch imion Jankowskim pozostałej wdowy, opiekunki głównej.

b) Macieja Jankowskiego opiekuna przydanego rzeczonych nieletnich.

We wsi Kaleń okręgu Stanisławowskim gubernji Warszawskiej zamieszkałych, popierający sprzedaż należącej do tychże nieletnich w spadku po ojcu odziedziczonej kolonji Kaleń, zawiadamia i ogłasza: iż z mocy decyzji Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 2 (14) Lutego 1874 r. sprzedaną będzie przez publiczną licytację w tymże Trybunale odbyć się mającą

Kolonja Kaleń

położona w gminie i parafji Okuniew, w powiecie i gubernji Warszawskiej, graniczy na północ z kolonją Kaleń lit. *a*, na zachód z kolonją Kaleń lit. *d*, na południe z kolonją Kaleń lit. *b*. a na wschód z dobrami Dębe Małe. Rozległość wynosi morgów 88 pręt. kw. 289 miary nowopolskiej.

Budowle:

a) Dom mieszkalny z bali, na podmurowaniu z kamieni. b) takaż oficyna. c) spichrz z bali w słupy. d) obora, stajnia i stodołka pod jednym dachem. e) dwie oddzielne stodoły. f) dom mieszkalny drugi o dwóch izbach i komórce. g) dwie wozownie, ośm chlewów, kurniki, drwalnie i kloaki pod jednym dachem. h) piwnica murowana. i) piwnica dla pachciarza z bali, przykryta ziemią.

Opłaca się z tej kolonji czynsz emfiteutyczny rs. 49 kop. 96¼, podatki i składki gminne rs. 105 kop. 37.

Inwentarz żywy do gruntu przywiązany stanowią 4 krów, 2 woły, 20 krów i buchaj.

Do odbycia sprzedaży delegowany jest W-ny Emeryk Kozerski Sędzia Trybunału i przed nim w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału III pod Nr. 549 odbyła się już, dnia 2 (14) Kwietnia 1874 r. pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a w dniu 16 (28) Maja 1874 r. o godzinie 10 z rana odbędzie się druga publikacja a zarazem przygotowawcze przysądzenie.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 9080 jako ⅔ części szacunku taksą biegłego ustanowionego.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w kancelarji Pisarza Wydziału III Trybunału i u podpisanego Obrońcy przy Senacie.

Warszawa d. 5 (17) Kwietnia 1874 r.
Kazimierz Brzeziński Obrońca przy Senacie.

N. D. 2275. W dniu 12 (24) Kwietnia 1874 r. o godzinie 10 z rana na placu targowym Nowe miasto, a o godzinie 12 w południe na targu Seweryuów zwanym, w dniu zaś 15 (27) Kwietnia t. r. o godzinie 12 w południe, w domu N. 2261 przy ulicy Nalewki, a o godzinie 4 po południu w domu pod N. 445 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w Warszawie, w tymże dniu o godzinie 10 z rana na Pradze przy Warszawie, na placu głównym targowym, prawnie zajęte ruchomości, mianowicie: meble różne machoniowe i jesionowe, lustra, zegary, warsztaty stolarskie, szafy czyli rygały sklepowe, naczynia różne kuchenne, bielizna stołowa, towary norymbergsko-galanteryjne i t. p. przez publiczną licytację sprzedanemi będą.

Warszawa d. 10 (22) Kwietnia 1874 r.
Jan Orłowski, Komornik.

N. D. 2260. W dniu 12 (24) Kwietnia r. b, o godzinie 10 z rana na targu Stare miasto zwanym, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości w drodze egzekucji sądowej jako to: kufer angielski i łóżko zwyczajne, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Stanisław Nawrocki Komornik p. S. A.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 2020.

N. D. 2207.

W dniu 6 (18) Kwietnia 1874 r. skradzione zostały **Listy Likwidacyjne** № 29452, 27202 po rubli 500, N-ra 33087 na rubli 250. № 57632, 109777, 24097, 118488, 46492, 76288, 36917, 86793, po rubli 100.

Ostrzeż nia jakie potrzeba zostały porobione, uprasza się W. W. Bankierów i kantory wexli o zwrócenie uwagi na wyżej wymienione Numera; w razie sprzedaży przytrzymania i powiadomienia policji, która jest już uprzedzoną.

N. D. 2232. **Zagubiony został Prima-Weksel,** wystawiony w dniu 25 Lutego 1874 roku, na 3½ miesiąca, na blankiecie J. A. Kluge w Hermannseifen, bez podpisu i żyra właściciela, opatrzony Akceptem Jakóba Fenigsteine brzmiącym; „Angenommen für fl. 1282 50 Oest. Währg zahlbar am 25 Juni a. c." domicilowany w Wiedniu Uprasza się zatem łaskawego znalazcę, o łaskawy zwrót onego, do Składu Płótna i Bielizny Akceptanta w hotelu **Niemieckim** przy ulicy Długiej, i zarazem ostrzega się, aby nikt nie nabywał tego Weksłu, gdyż okaziciel za nieprawe posiadanie onego pociągnięty będzie do odpowiedzialności. 2—3